DZIŚ 4 STR.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 22 listopada 1952 r. Nr 279 (797) B Cena 15 gr.

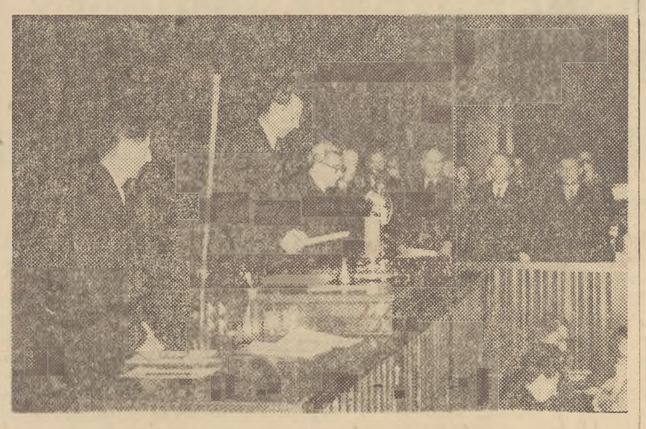

Marszałek Sejmu prof. Jan Dembowski — wygłasza przemówienie. Foto CAF

Posłowie gorąco witają powołanie przez Sejm towarzysza Bolesława Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Foto CAF

BIBLIOTEKA Szkoły Partyjnej przy KC PZPR SOPOT

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na swym pierwszym posiedzeniu

powołał Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej – Bolesława Bieruta

na stanowisko Prezesa Rady Ministrów

Wybór Marszałka i Wicemarszałków Sejmu, Przewodniczącego, Zastępców, Sekretarza i członków Rady Państwa

W dniu 20 listopada 1952 r. zebrał się na swe pierwsze, uroczyste posiedzenie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, najwyższy organ władzy państwowej, w skład którego weszli, w wyniku historycznych wyborów z dnia 26 października br., wysunięci przez lud pracujący, kandydaci Frontu Narodowego.

Najdonioślejszym momentem pierwszego posiedzenia było powołanie przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Pierwszego Posła narodu, Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Bolesława Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Sejm dokonał wyboru Rady Państwa, Marszałka i Wicemarszałków. Na Przewodniczącego Rady Państwa wybrany został zasłużony działacz robotniczy i państwowy, pos. Aleksander Zawadzki. Marszałkiem Sejmu wybrano pos. Jana Dembowskiego, znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, prezesa PAN.

Już na długo przed godziną 10 wypełnia się piękna sala Sejmu. Posłowie: przodujący robotnicy i chłopi, ludzie nauki, przedstawiciele świata kultury i sztuki, inżynierowie, nauczyciele zasiadają na ławach poselskich zespołami wojewódzkimi.

W lożach dyplomatycznych zajmują miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego.

Do ostatniego miejsca wypełniają się galerie dla publiczności. Tu w pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele zastępców posłów z poszczególnych okręgów wyborczych. Wypełniona jest po brzegi loża prasowa.

Punktualnie o godz. 10 na salę obrad przybywa Pierwszy Poseł narodu, **Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Bolesław Bierut**, który zajmuje miejsce na ławach poselskich, witany gorącą długotrwałą owacją zgromadzonych.

Poseł Lucjan Rudnicki otwiera posiedzenie

Posiedzenie otwiera **pos. Lucjan Rudnicki**, jeden z najstarszych posłów, któremu Rada Państwa powierzyła dokonanie otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Otwierając obrady poseł Rudnicki wygłasza przemówienie. (Przemówienie to podajemy na str. 2).

Poseł Jan Dembowski–Marszałkiem Sejmu

Po przemówieniu pos. Rudnickiego, przyjętym b. gorąco, **pos. Kłosiewicz** w imieniu zespołów poselskich miasta Warszawy, województwa katowickiego, województwa krakowskiego, proponuje wybór na Marszałka Sejmu znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu pokoju, posła **Jana Dembowskiego.** Propozycję tę Izba wita hucznymi, długotrwałymi oklaskami.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie wybrał pos. Jana Dembowskiego na Marszałka Sejmu. Marszałek Dembowski wśród burzliwych braw obejmuje przewodnictwo i wygłasza przemówienie.

(Tekst przemówienia podajemy na str. 2-ej).

Posłowie F. Mazur, J. Ozga Michalski i S. Kulczyński — Wicemarszałkami Sejmu

W imieniu wojewódzkich zespołów poselskich: wrocławskiego i kieleckiego **pos. Juszkiewicz** zgłasza następnie na Wicemarszałków Sejmu — pos. pos.: **Franciszka Mazura** z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Józefa Ozgę Michalskiego** ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i **Stanisława Kulczyńskiego** ze Stronnictwa Demokratycznego.

Sejm głosuje nad każdą ze zgłoszonych kandydatur oddzielnie.

Posłowie: Franciszek Mazur, Józef Ozga Michalski i Stanisław Kulczyński wybrani zostali na Wicemarszałków Sejmu jednomyślnie.

Wicemarszałkowie witani oklaskami zajmują miejsca przy stole prezydialnym.

Ślubowanie poselskie

Pos. Wicha przedstawia następnie projekt ślubowania poselskiego. Projekt wniesiony przez zespół poselski m. st. Warszawy brzmi:

„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra Narodu Polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Sejm uchwalił zgłoszony projekt ślubowania poselskiego.

Następuje uroczysty moment ślubowania. Wszyscy posłowie powstają z miejsc i wśród głębokiej ciszy powtarzają za Marszałkiem Sejmu słowa ślubowania poselskiego.

Porządek obrad sesji

W dalszym ciągu obrad **Marszałek Dembowski** proponuje następujący porządek obrad sesji:

I. Wybór Rady Państwa.

II. Stwierdzenie ważności wyboru posłów na Sejm.

III. Uchwalenie regulaminu Sejmu.

IV. Powołanie Rządu.

V. Wybór stałych komisji poselskich.

VI. Uchwalenie ustaw, których projekty zostały nadesłane przez Rząd i Radę Państwa i zatwierdzenie dekretów, wydanych po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Sejm przyjął proponowany porządek obrad sesji.

Przyjęty następnie porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu obejmuje:

1. Wybór Rady Państwa.

2. Ustalenie trybu stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybór Komisji Mandatowej.

3. Wybór komisji dla opracowania regulaminu Sejmu.

4. Powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie Mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu Rządu.

Wybór Przewodniczącego, Zastępców Przewodniczącego, Sekretarza i członków Rady Państwa

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm przystępuje do wyboru Rady Państwa zgodnie z art. 24 ust. 1, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pos. Dworakowski w imieniu zespołów poselskich miasta Łodzi, województwa katowickiego, województwa szczecińskiego i województwa lubelskiego, proponuje wybrać:

na Przewodniczącego Rady Państwa — zasłużonego działacza robotniczego i państwowego, posła **Aleksandra Zawadzkiego.**

na **Zastępców Przewodniczącego Rady Państwa** — pos. pos.:

BOLESŁAW BIERUT — PREZES RADY MINISTRÓW

Jana Dembowskiego, prezesa Polskiej Akademii Nauk, bezpartyjnego,

Franciszka Mazura, sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

Stefana Ignara, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,

Wacława Barcikowskiego, przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

na Sekretarza Rady Państwa:

posła **Mariana Rybickiego.**

na **Członków Rady Państwa** — pos. pos.: **Władysława Kowalskiego**, prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; **Romana Zambrowskiego**, sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; **Józefa Niećko**, prezesa Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; **Henryka Kołodziejskiego**, prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, bezpartyjnego; **Stefana Matuszewskiego**, zastępcę Członka Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; **Zygmunta Modzelewskiego**, rektora Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych; **Wiktora Kłosiewicza**, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych; **Aleksandra Juszkiewicza**, sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i **Alicję Musiałową**, przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Wszystkie zgłaszane kandydatury posłowie witają oklaskami.

Poseł Al. Zawadzki — Przewodniczącym Rady Państwa

Dla przeprowadzenia głosowania przewodnictwo obrad obejmuje **Wicemarszałek Kulczyński.**

Sejm głosuje oddzielnie nad kandydaturą Przewodniczącego Rady Państwa, oddzielnie nad kandydaturami zastępców Przewodniczącego, oddzielnie nad kandydaturą Sekretarza Rady Państwa oraz łącznie nad kandydaturami pozostałych członków Rady Państwa.

Na słowa **Wicemarszałka Kulczyńskiego:** „Kto z Obywateli Posłów jest za kandydaturą posła **Aleksandra Zawadzkiego** na Przewodniczącego Rady Państwa — zechce wstać" — wszyscy posłowie wstają, **na sali zrywa się długotrwała owacja.**

Również pozostałe kandydatury uzyskują wśród gorących oklasków jednomyślną aprobatę Izby.

Wicemarszałek stwierdza, że Sejm wybrał jednomyślnie Radę Państwa w proponowanym składzie.

Członkowie Rady Państwa zajmują miejsca na podium.

Przewodnictwo obejmuje ponownie **Marszałek Dembowski.**

Wybór Komisji: Mandatowej i dla opracowania Regulaminu Sejmu

W punkcie 2 porządku dziennego Sejm ustala tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i dokonuje wyboru Komisji Mandatowej.

Marszałek stwierdza, że Państwowa Komisja Wyborcza złożyła Sejmowi sprawozdanie z wyborów wraz z aktami wyborczymi oraz, że na podstawie art. 16 ust. 2 Konstytucji i art. 75 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ważność wyboru posłów stwierdza Sejm.

Projekt uchwały w sprawie wyboru Komisji Mandatowej zgłasza **pos. Jaworska.**

Projekt uchwały przewiduje wybór Komisji Mandatowej w składzie 14 osób: Przewodniczący — pos. **Kłosiewicz**; członkowie — pos. pos. **Apryas, Doliński, Dumanowski, Jaszczukowa, Kita, Kuligowski, Krzywański, Lamuzga, Z. Morawski, Murawski, Nowocień, Osmańczyk, Piwowarska.**

Zadaniem tej komisji jest rozpatrzenie sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z aktami wyborczymi i złożenie Sejmowi sprawozdania i wniosków co do ważności wyboru posłów.

Sejm uchwalił tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybrał Komisję Mandatową w zaproponowanym składzie.

W punkcie 3 porządku dziennego **pos. Albrecht** stwierdza, że zespół poselski m. Warszawy zainicjował opracowanie projektu regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt ten został posłom doręczony do rozpatrzenia.

W celu ostatecznego opracowania projektu i przedstawienia go Sejmowi pos. **Albrecht** proponuje wybór 12 członków **Komisji dla opracowania Regulaminu Sejmu** w składzie: Przewodniczący pos. **Rybicki**; członkowie pos. pos.: **Lange, Alster, Dachow, Frankowski, Jaworska, Jodłowski, J. Morawski, Skibniewski, Stasiak, Wasilkowska, Wicha.**

Izba powołała Komisję dla opracowania Regulaminu Sejmu w zaproponowanym składzie.

Wśród gorącej owacji poseł Bolesław Bierut zostaje powołany na stanowisko Prezesa Rady Ministrów

Marszałek ogłasza następnie, że od Prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza** otrzymał pismo zawiadamiające o ustąpieniu Rządu.

Punkt 4 porządku dziennego przewiduje powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie Mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu Rządu.

Głos zabiera **Wicemarszałek Franciszek Mazur** (tekst przemówienia podajemy poniżej).

Przemówienie Wicemarszałka Mazura wywołuje gorącą manifestację zebranych na cześć Pierwszego Posła narodu Bolesława BIERUTA.

Marszałek Dembowski zarządza głosowanie nad złożonym wnioskiem o powołaniu na Prezesa Rady Ministrów Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Obywatela Bolesława BIERUTA. Wszyscy posłowie wstają z miejsc. Zrywa się potężna długotrwała burza oklasków. Z sali pada gorąco podchwycony okrzyk na cześć Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława BIERUTA.

Gdy po głosowaniu Marszałek Dembowski stwierdza, że Sejm jednomyślną uchwałą powołał posła Bolesława BIERUTA na stanowisko Prezesa Rady Ministrów i powierzył Mu przedstawienie Sejmowi wniosków co do składu Rządu, wybucha ponowna owacja.

Po ogłoszeniu komunikatów bieżących Marszałek zamyka posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 21 bm. o godz. 10.

Towarzysz Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego,

sztandarem politycznej jedności i siły narodu polskiego

Przemówienie wicemarszałka Sejmu Franciszka Mazura

Wysoka Izbo!

Zgodnie z artykułem 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejm powołuje Prezesa Rady Ministrów.

Główny ciężar sprawowania rządów w Państwie, zgodnie z naszą Konstytucją spoczywa na Rządzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a najtrudniejsze obowiązki, największą odpowiedzialność za losy narodu dźwiga kierownik Rządu — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Musimy więc na to właśnie stanowisko, na stanowisko Prezesa Rady Ministrów wysunąć najbardziej utalentowanego i zahartowanego w walce, najwierniejszego interesom narodu i Państwa obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obywatele posłowie!

Bolesław Bierut jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spełniał nie tylko te obowiązki, które zgodnie z Konstytucją przechodzą obecnie na Radę Państwa, lecz przewodniczył również na ważniejszych posiedzeniach Rady Ministrów, na których zapadały ważkie decyzje dla naszego Państwa i naszego narodu.

Od czterech lat jest on ponadto przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tej partii, która stała się siłą przewodnią naszego narodu w ciężkim okresie niewoli okupacyjnej, która kieruje losami naszego Państwa od chwili wyzwolenia Polski. Dlatego też wysiłki i wskazania Bolesława Bieruta — jako czołowego przywódcy klasy robotniczej nadawały kierunek naszej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego.

Bolesław Bierut jest dla całego społeczeństwa uosobieniem tego, co w narodzie najlepsze, uosobieniem olbrzymiego wkładu, jaki klasa robotnicza wniosła do historii narodu (długotrwałe oklaski).

Jego działalność rozpoczyna się w tak dalekie już dni, okrytego chwałą roku 1905, kiedy jako młodziutki uczeń podjął walkę o polską szkołę. Rozwija się ona poprzez lata walki z caratem, poprzez solidarność z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową w latach 1917 — 1918, znajduje dalszy wyraz w rewolucyjnej pracy w Polsce międzywojennej, trwa poprzez lata więzień i niezmordowanej, nieugiętej walki przeciwko rządom kapitalistów i obszarników, utrzymujących kraj w nędzy, ciemnocie i zacofaniu.

Przez cały ten długi okres czasu **Bolesław Bierut** walczy w pierwszych szeregach partii komunistycznej, niezmiennie wierny sprawie klasy robotniczej, sprawie mas ludowych, sprawie narodu polskiego.

W mroczne lata okupacji, gdy naród polski w ciężkich zmaganiach z okupantem walczył o swe istnienie, gdy tylko polityka nieugiętej walki z faszyzmem hitlerowskim, gdy tylko polityka konsekwentnego sojuszu, braterstwa broni i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mogła uratować nasz naród od ostatecznej zagłady — **Bolesław Bierut** w tej walce o wyzwolenie Ojczyzny, jako kierownik podziemnej Krajowej Rady Narodowej wyrasta na czołowego przywódcę narodu.

Od historycznej nocy sylwestrowej 1943/44 roku nic wielkiego nie działo się w Polsce bez jak najbardziej czynnego, decydującego udziału **Bolesława Bieruta.**

To on stał na czele Państwa, kiedy władza ludowa oddawała chłopom ziemię obszarniczą i mobilizowała naród pod sztandary Odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej walczyło o wyzwolenie całości ziem polskich i doszło zwycięsko do Berlina.

To on przewodził obozowi demokracji ludowej w walce o umocnienie państwa ludowego, w walce z agenturami imperialistycznymi i bandami reakcyjnymi, które dążyły do rozpętania wojny domowej i narzucenia naszej Ojczyźnie ponownie jarzma rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

To pod jego kierownictwem naród nasz umacniał więzy łączące Polskę Ludową z Wielkim Krajem Socjalizmu — Związkiem Radzieckim, którego armie przyniosły nam wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, z krajem — którego przykład i pomoc jest decydującym czynnikiem wszystkich osiągnięć naszego budownictwa (długotrwałe oklaski).

To jego myśl i troska towarzyszyła milionom Polaków, którzy ruszyli na zachód, aby zasiedlić opustoszałe i zniszczone nasze piastowskie Ziemie Zachodnie, budować nowe życie na zgliszczach i ruinach, aby zamienić je w kwitnący kraj, nieodłączną składową część Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski).

To dzięki Bolesławowi Bierutowi naród polski dźwignął z gruzów naszą bohaterską stolicę — Warszawę.

To on był głową naszego Państwa w okresie realizacji planu 3-letniego, planu uruchomienia życia gospodarczego kraju, planu odbudowy zniszczonych miast, osiedli i wsi, ożywienia na nowo spustoszonych przez wroga fabryk i zakładów przemysłowych.

To on wniósł swój decydujący wkład do opracowania wielkiego Planu 6-letniego, planu przemiany Polski w kraj przemysłowy, kraj nowoczesnej techniki, w przemyśle i rolnictwie, kraj wysokiej wydajności pracy i rosnącego dobrobytu narodu.

To on przewodzi nam w walce o przełamywanie trudności na naszej drodze, o wzmożenie naszego twórczego wysiłku, w walce o realizację Planu 6-letniego, w walce o pokój.

To on — wierny syn Partii, jej ukochany kierownik — steruje dziś wielkim dziełem budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który zapewni maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

To pod jego przewodem naród polski zjednoczył się we Froncie Narodowym i tak jaskrawo zademonstrował swą jedność w ostatnich wyborach do Sejmu.

Towarzysz Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego, sztandarem politycznej jedności i siły narodu polskiego (długotrwałe oklaski).

Spośród wszystkich obywateli kraju, towarzysz **Bolesław Bierut** jest najbardziej godnym najbardziej odpowiedzialnego w Polsce stanowiska państwowego — stanowiska Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (burzliwe oklaski).

Dlatego też w imieniu Rady Seniorów, zgodnie z art. 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, składam wniosek o powołanie na Prezesa Rady Ministrów — Wielkiego Budowniczego i Kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, posła na Sejm — towarzysza Bolesława Bieruta. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

Pierwsze uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki

Aleksander Zawadzki, urodził się w roku 1899 w biednej rodzinie górniczej. W czasie pierwszej wojny światowej wywieziono go na roboty do Niemiec. Po kilku próbach ucieczki udało mu się w roku 1918 wrócić do Polski. Po odbyciu służby wojskowej powraca w roku 1921 do pracy w kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim. W drugiej połowie 1922 roku staje w szeregach Młodzieży Komunistycznej, gdzie szybko wybija się jako zdolny organizator i działacz rewolucyjny. Jest sekretarzem koła ZMK kop. „Paryż", członkiem, a następnie sekretarzem KD ZMK Będzin, członkiem, a później sekretarzem OK ZMK Dąbrowa Górnicza.

Tropiony przez policję opuszcza w roku 1923 kopalnię i całkowicie oddaje się działalności rewolucyjnej. Pracuje w całym kraju: na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, w Wilnie — jako członek KC ZMK. Aresztowany w 1925 roku został skazany na 6 lat więzienia. Po odbyciu tego wyroku powraca do kierowniczej pracy partyjnej.

W roku 1935 był sekretarzem OK KPP Bielsko-Cieszyn, później z ramienia KC kieruje pracą KPP w wojsku.

W 1936 roku został skazany na 15 lat więzienia. 11 lat przebywał Aleksander Zawadzki w więzieniach polskiej reakcji.

Wojna rzuciła tow. Zawadzkiego daleko na wschód, aż nad Wołgę. Tu brał udział w obronie Stalingradu, a później był członkiem Prezydium Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim i jednym z organizatorów powstającego na ziemi radzieckiej wojska polskiego.

Gdy w roku 1945 front zbliżał się do Zagłębia Śląska, Aleksander Zawadzki został pełnomocnikiem Rządu na te ziemie. Wkrótce zostaje wojewodą śląsko-dąbrowskim. W czerwcu 1949 roku zostaje przewodniczącym CRZZ. Po plenum sierpniowo-wrześniowym KC PPR tow. Zawadzki powołany zostaje do pracy w aparacie Komitetu Centralnego.

Tow. Aleksander Zawadzki jest członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR. 26 października 1952 r. zostaje wybrany posłem do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w dniu 20 listopada br. Przewodniczącym Rady Państwa.

Marszałek Sejmu prof. Jan Dembowski

Jan Dembowski — profesor, przewodniczący PAN, urodził się w 1889 roku. W 1912 roku ukończył uniwersytet w Petersburgu. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej wraca do kraju. Uzyskuje stopień doktora filozofii i habilituje się jako docent zoologii.

Wydaje szereg prac z dziedziny biologii i zoologii eksperymentalnej. Posługując się metodą materializmu dialektycznego krytykuje pseudo-naukowe teorie burżuazyjne, za co zostaje pozbawiony katedry uniwersyteckiej.

W okresie okupacji hitlerowcy wysłali go do obozu. Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką jest attache naukowym przy Ambasadzie Polskiej w Moskwie. Po powrocie do kraju zostaje profesorem Uniwersytetu Łódzkiego i kierownikiem Instytutu im. Nenckiego, staje na czele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i następnie wchodzi w skład Światowej Rady Pokoju.

W 1951 roku Polska Akademia Nauk wybiera go na swego przewodniczącego. 26 października 1952 r. zostaje wybrany posłem do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w dniu 20 listopada br. Marszałkiem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy Sejmem zwycięskiej idei jedności narodu

Przemówienie Marszałka — Seniora posła Lucjana Rudnickiego

Obywatele Posłowie! Rada Państwa powierzyła mi, jako jednemu z najstarszych wiekiem posłów, zaszczytne zadanie dokonania otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego — wyrażonej w powszechnym głosowaniu z bezprzykładną w naszych dziejach jednomyślnością w historycznym dniu 26 października 1952 roku.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, który zrzucił na zawsze jarzmo obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, ujął w swe własne dłonie ster rządów, uczynił swoją własnością środki i narzędzia produkcji, zdobył dla siebie światło wiedzy i dobra kultury — stał się wolnym gospodarzem w wolnej Ojczyźnie.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, którego rdzeń i siłę kierowniczą stanowi nasza bohaterska klasa robotnicza i jej Partia — narodu zespolonego jak nigdy — pod sztandarem Frontu Narodowego, w imię niepodległości, pokoju i rozkwitu Ojczyzny.

Jesteśmy Sejmem zwycięskiej idei jedności narodu, jedności osiągniętej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, w walce o podźwignięcie miast i wsi z ogromu zniszczeń wojennych, o przezwyciężenie wiekowego zacofania i słabości naszego kraju, w walce o utworzenie nowego, szczęśliwszego życia człowieka pracy.

Mam przed oczyma pół wieku dziejowej drogi narodu — to jest 54 lata mego własnego życia, w czasie których pracowałem w szeregach bojowników o taką Polskę, jaką dziś budujemy.

Zmieniały się rządy, kolejni władcy — ciemiężyciele, okrutni okupanci, rodzime pijawki, przedstawiciele pasożytniczych klas stanowiących drobną mniejszość narodu.

Jedne po drugich waliły się trony i rządy, przemijały bez śladu parlamenty, oparte na burżuazyjnym fałszu, oszustwie i na jawnej przemocy, pryskały boleśnie — pod ciosami krwawych doświadczeń złudzenia wszczepiane masom przez sługusów jaśniepanów i kapitalistów.

Dziejowe burze zmiotły te wszystkie reakcyjne systemy rządów, gdyż reprezentowały one siły społeczne i polityczne skazane na klęskę, na zagładę, gdyż wyrażały one interesy obce i wrogie narodowi — interesy znikomej mniejszości niezdolnej do kierowania Polską.

Wielu z nas pod czerwonymi sztandarami walczyło o wolność i niepodległość z niezachwianą wiarą w polską klasę robotniczą, w lud pracujący, w naród polski. I naród polski wsparty potężnym ramieniem Kraju Rad, w którym robotnicy i chłopi pierwsi zerwali kajdany niewoli — zwyciężył.

Dziewiąty rok naród nasz, skupiony wokół Towarzysza Bolesława Bieruta, buduje swoje państwo — republikę ludu pracującego miast i wsi. Nasza Rzeczpospolita Ludowa jest niezwyciężona gdyż reprezentuje najbardziej żywotne interesy zjednoczonego narodu polskiego, interesy wszystkich ludzi pracy i zespolona jest nierozerwalnie z potężnym światowym obozem pokoju i postępu. Nasza Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najpiękniejszych tradycji tysiącletniej historii naszego narodu i jest wcieleniem tych sił społecznych i politycznych, które zdolne są zapewnić naszej Ojczyźnie nieprzerwany postęp, wszechstronny rozwój, wzrost poziomu życiowego mas — siłę i jedność wewnętrzną. **I dlatego my, posłowie Frontu Narodowego, rozpoczynamy dziś pracę z najgłębszą wiarą, że dzieło obecnego Sejmu — najwyższego organu Państwa Ludowego — będzie nieprzemijające, niezniszczalne, że będzie ono etapem na drodze urzeczywistnienia tych idei i dążeń ludu pracującego, które przewodzą nam od przełomowych dni powstania Krajowej Rady Narodowej pod przewodnictwem Bolesława Bieruta.**

Nasz Sejm — najwyższy organ władzy państwowej — powołany został na mocy **Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej** — i naszym naczelnym obowiązkiem jest dochowanie niezłomnej wierności zasadom tej wielkiej karty praw i zdobyczy narodu polskiego.

Nasz Sejm powołany został przez naród, który głosował jednomyślnie za Programem Frontu Narodowego — programem gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej sił i dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Misją historyczną obecnego Sejmu, z której zdaje sobie sprawę każdy z nas posłów obdarzonych tak wysokim zaufaniem ludu pracującego, jest wspólne z całym dwudziestopięciomilionowym narodem urzeczywistnianie zasad tego programu.

Jesteśmy sługami narodu i w imię urzeczywistnienia woli narodu — woli robotników i chłopów, inteligencji i rzemieślników — mężczyzn i kobiet — młodych i starych — partyjnych i bezpartyjnych, wspólnej woli narodu wyrażonej w wyborach 26 października: nie będziemy szczędzić naszych sił i nie będziemy cofać się przed żadnymi trudnościami.

Przyświecać nam będą idee, w imię których walczyli od lat 70 bojownicy proletariatu, niezłomni patrioci, najlepsi synowie narodu polskiego, idee, których tryumf wspaniały widzimy dziś w bratnim Związku Radzieckim, wznoszącym gmach komunizmu.

Będzie to wielkie dzieło tworzenia jasnej przyszłości naszego narodu, a zarazem wkład niezniszczalny do wspólnej sprawy mas pracujących świata, walczących na całej kuli ziemskiej o wyzwolenie człowieka od wszelkiego ucisku i wyzysku, o zwycięstwo sprawy pokoju i braterstwa między narodami (oklaski).

Otwieram pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (huczne i długotrwałe oklaski).

Naród polski jest jednomyślny w dziele budowy ustroju sprawiedliwości społecznej

Przemówienie Marszałka Sejmu prof. Jana Dembowskiego

Wysoka Izbo! Składam serdeczne podziękowanie Kolegom Posłom za powołanie mnie na Marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to dla mnie nie tylko wysoki zaszczyt, ale jest to przede wszystkim dowód wielkiego zaufania i przyrzekam uczynić wszystko, aby tego zaufania nie zawieść. Rozumiem dobrze, że zaszczyt przypada w udziale nie mojej osobie. Przypada on sferom obywateli naszego kraju, które reprezentuję. Zagadnienie ujmuję w trojakim aspekcie.

Reprezentuję w pierwszym rzędzie liczne rzesze obywateli, nie należących do partii lub stronnictw politycznych, a którzy włączyli się w pełni w dzieło budownictwa państwowego. Świadczy o tym wspaniały wynik wyborów do Sejmu, w których ponad 99 proc. oddanych głosów padło na listę Frontu Narodowego, któremu przewodzi Wielki Budowniczy Polski Ludowej Poseł Bolesław Bierut (oklaski). Fakt ten zadokumentował jedność wszystkich obywateli w sprawie budowy naszego życia państwowego, utrwalenia niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Cały naród: bezpartyjni na równi z partyjnymi, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zgodnie oddali swe głosy na tych, którzy będą wcielali w życie postanowienia naszej pięknej Konstytucji, mającej na celu dobro, godność i szczęście człowieka.

Po drugie, reprezentuję świat nauki. Po raz pierwszy w naszym kraju nauka staje w tak bliskim, bezpośrednim kontakcie z życiem i potrzebami społeczeństwa. Nauka jest wielkim konstruktorem, pomaga ona skutecznie w budowaniu zrębów nowej państwowości, dokonuje olbrzymiej pracy twórczej, w której nie ma miejsca na dyletantyzm i przygodną wynalazczość, lecz gdzie wszystko opiera się na gruntownej wiedzy i rozległym doświadczeniu ludzi nauki. Nasi uczeni z całą gotowością oddają swoje siły i zdolności sprawie rozwoju nauki, służącej potrzebom narodu.

Po trzecie, reprezentuję liczny w naszym kraju obóz aktywnych bojowników o pokój, o pokojowe i przyjazne współżycie narodów bez względu na różnice w ich ustroju społecznym, o pogłębienie naszego sojuszu z Wielkim Związkiem Radzieckim. W walce o pokój świata Polska ma piękne tradycje, nasz to bowiem kraj wniósł tak poważny wkład do światowego ruchu pokoju w samym jego zaraniu, ruchu nie mającego w swojej skali sobie podobnych w dziejach ludzkości.

Te trzy aspekty: jedność narodu polskiego, oparcie budownictwa państwowego na podstawach naukowych i obrona pokoju świata, to trzy główne podstawy działalności naszego Państwa Ludowego i Wysoka Izba oddając jednomyślnie swe głosy na przedstawiciela tych właśnie kierunków, raz jeszcze dała dobitny wyraz jednomyślności narodu polskiego w dziele budowy ustroju sprawiedliwości społecznej. To chciałbym wyraźnie podkreślić (długotrwałe oklaski).

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji dla opracowania Regulaminu Sejmu

Dnia 20 bm. obradowała pod przewodnictwem pos. **Mariana Rybickiego** Komisja dla opracowania **Regulaminu Sejmu.** Projekt Regulaminu, po przedyskutowaniu poszczególnych artykułów, **został przyjęty z poprawkami redakcyjnymi.**

W dyskusji głos zabierali pos. pos.: **Jodłowski, Lange, Wasilkowska, Frankowski, Skibniewski, Alster i Stasiak.**

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie Regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Mandatowej

Dnia 20 listopada br. obradowała pod przewodnictwem posła **Kłosiewicza** powołana na I posiedzeniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Komisja Mandatowa.

Po szczegółowym zapoznaniu się ze sprawozdaniem Państwowej Komisji Wyborczej oraz z aktami, **Komisja Mandatowa postanowiła przedłożyć Sejmowi sprawozdanie i wnioski dotyczące ważności wyborów posłów i zastępców posłów oraz projekt uchwały zatwierdzającej sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które odbyły się w dniu 26 października 1952 roku.**

Na czele narodu

„...Otwieram pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Dzień 20 listopada 1952 r. zostanie na zawsze wpisany do dziejów naszego narodu. Oto zebrał się na swe pierwsze posiedzenie najwyższy organ władzy naszego państwa — Sejm. Sejm zwycięskiego Frontu Narodowego, na którego Program wskazujący trudną, ale piękną drogę złączenia wszystkich żywych sił narodu w walce o pokój, o utrwalenie niepodległości i nieustanny, wspaniały rozwój naszego budującego socjalizm kraju, o stały wzrost dobrobytu człowieka pracy — głosowali wszyscy patrioci Polski Ludowej, głosował każdy z nas.

Poprzez wybrane przez siebie i spośród siebie przedstawicielstwo sprawować będzie władzę cały lud pracujący miast i wsi, cały zjednoczony we Froncie Narodowym naród polski.

„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej..." — tak oto uroczyście ślubowali na pierwszym posiedzeniu Sejmu wszyscy posłowie, reprezentujący cały szeroki Front Narodowy, wszystko co w narodzie patriotyczne i twórcze.

Temu swemu najwyższemu przedstawicielstwu naród powierzył wielkie dzieło: jego uchwały mają urzeczywistniać śmiałe założenia Programu Frontu Narodowego, Programu popartego przez cały naród. Mają one precyzować, wprowadzać w życie wspaniałe plany, jakie nakreśliło sobie nasze pokolenie, nasz zwycięski Front Narodowy.

Na swym pierwszym posiedzeniu Sejm wybrał Marszałka i Wicemarszałków Sejmu, Radę Państwa oraz powołał Prezesa Rady Ministrów.

Na stanowisko Prezesa Rady Ministrów, a więc sternika władzy państwowej, kierującego codziennie, bezpośrednio życiem naszego kraju — wysunięto najgodniejszą kandydaturę pierwszego posła narodu, przewodniczącego Frontu Narodowego, przywódcy polskiej klasy robotniczej, przewodniczącego czołowej siły ogólnonarodowego Frontu — PZPR, Bolesława Bieruta. Wysunięcie kandydatury tow. Bieruta powitała długa, gorąca manifestacja wszystkich posłów — przedstawicieli całego narodu. Od historycznej nocy noworocznej w 1944 r., kiedy tow. Bierut przewodniczył pierwszemu posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej — życie narodu polskiego, wszystkie nasze zwycięstwa na drodze do wolności i zbudowania ustroju, który urzeczywistni marzenia wszystkich ludzi pracy — są nierozerwalnie związane z jego osobą. Niezłomny bojownik ruchu robotniczego Bolesław Bierut jest tym człowiekiem, który stanął na czele pierwszej w historii Polski władzy ludowej, który wytrwale od podstaw budował i cementował jedność naszego narodu w walce z okupantem, a po wyzwoleniu — w walce o wielkie, socjalistyczne jutro naszej Ojczyzny, w walce o pokój. Pod jego przewodnictwem Front Narodowy powstał, pod jego kierownictwem w walce z wrogami jedności rósł i szedł od zwycięstwa do zwycięstwa. Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego, sztandarem jedności narodu polskiego. Wokół niego — swego wypróbowanego i ukochanego przywódcy — skupia się w walce i pracy cały nasz naród.

Dlatego kandydatura towarzysza Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów została tak jednomyślnie uchwalona, dlatego przyjęcie jej z taką żywiołową radością powitane zostało przez wszystkich posłów, przez cały naród, przez całą młodzież polską, której jest On najukochańszym opiekunem i wychowawcą. Wzorując się na nim, postępując w myśl jego wskazań uczymy się wszystkie swe siły — jak i On — oddawać naszej Ojczyźnie, naszemu zjednoczonemu narodowi, wielkiej sprawie socjalizmu.

Obok tow. Bieruta przedstawiciele narodu wybrali na najwyższe stanowiska w naszym państwie szereg zasłużonych dla naszej Ojczyzny, dla naszego narodu działaczy Frontu Narodowego — najlepszych synów narodu.

Marszałkiem Sejmu został wybrany jednomyślnie prof. Jan Dembowski, prezes Polskiej Akademii Nauk. Nie należy on do żadnej partii. Jest przewodniczącym Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, a więc kieruje ruchem obejmującym wszystkich uczciwych Polaków, których łączy walka o utrwalenie pokoju. Przewodniczącym Rady Państwa wybrano jednomyślnie Aleksandra Zawadzkiego, tow. Zawadzki, górnik z Zagłębia, zasłużony działacz rewolucyjny, który za nieugiętą walkę o władzę dla ludu polskiego 11 lat z międzywojennego dwudziestolecia więziony był przez rząd obszarniczo-kapitalistyczny — to przedstawiciel klasy robotniczej, która walcząc o swoje wyzwolenie zdobyła władzę dla całego ludu, przyniosła wyzwolenie całemu narodowi.

Wicemarszałkami Sejmu, wiceprzewodniczącymi i członkami Rady Państwa wybrano najlepszych synów narodu — partyjnych i bezpartyjnych, wybitnych działaczy PZPR, ZSL, SD, działaczy ruchu zawodowego, kobiecego, spółdzielczego, przedstawicieli nauki. Reprezentują oni cały Front Narodowy, wszystkie podstawowe, twórcze siły naszego narodu.

Przedstawiciele narodu wybrali na najwyższe w państwie stanowiska ludzi otoczonych najpełniejszym zaufaniem całego społeczeństwa, ludzi, których gorący, wypróbowany patriotyzm, których dotychczasowa ofiarna praca dla dobra narodu i naszej Ojczyzny gwarantuje, iż pod ich kierownictwem zwycięsko zrealizujemy nasz Plan 6-letni i przystąpimy do realizacji nowego Planu 5-letniego, roztaczającego przed Polską urzekające perspektywy gospodarczego i kulturalnego rozkwitu, znacznego podniesienia poziomu życia całego społeczeństwa — perspektywy zbudowania socjalizmu. A cóż oznacza ten Program dla milionów chłopców i dziewcząt, dla młodego pokolenia Polski Ludowej? Jak wykazała przeprowadzona niedawno przez naszą gazetę ankieta pn. „Za 10 lat" — najpiękniejsze, najśmielsze marzenia młodych budowniczych Polski Socjalistycznej na najbliższy okres historyczny zostały jak gdyby podsumowane w Programie Wyborczym Frontu Narodowego. Wcielanie tego Programu w życie — to spełnienie tych najpiękniejszych i najśmielszych marzeń.

Pod przewodem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta zawarte w Programie Frontu Narodowego wielkie zadania, decydujące o wspaniałej przyszłości Polski, o szczęśliwym życiu dla wszystkich ludzi pracy — zostaną zwycięsko zrealizowane.

Walka o należyte utrzymanie pieców martenowskich

Opowiadanie Piotra Sołowjowa, hutnika Moskiewskich Zakładów „Sierp i Młot" napisane specjalnie dla „Sztandaru Młodych"

Zwiększenie wytrzymałości pieców martenowskich to potężne źródło dodatkowych rezerw w dziedzinie produkcji stali w ZSRR. Im większą jest ilość wytopów w czasie kampanii, tj. w okresie pomiędzy remontami, im rzadziej przeprowadzamy remont naszych pieców — tym bardziej zwiększa się ilość dostarczanej przez nas ponadplanowej stali. Dlatego też hutnicy-komsomolcy naszych zakładów — **Anatol Subbotin, Witalij Michajłow i Mikołaj Czesnokow** wystąpili w 1950 r. z inicjatywą współzawodnictwa socjalistycznego o przedłużenie czasokresu pracy pieców martenowskich. Zobowiązali się oni wykonać zamiast 178 — 210 wytopów w okresie międzyremontowym. Zobowiązania swe wykonali, dając 1.200 ton stali ponad plan i zaoszczędzając w ciągu roku na jednym tylko zmniejszeniu zużycia materiałów ogniotrwałych 200 tys. rubli.

Inicjatywa naszych hutników znalazła szerokie zastosowanie w zakładach hutniczych kraju. Rząd radziecki przyznał Nagrody Stalinowskie inicjatorom tego wspaniałego ruchu — hutnikom **Anatolowi Subbotinowi, Witaliuszowi Michajłowowi, Mikołajowi Czesnokowowi i starszemu majstrowi Siemionowi Czesnokowowi.**

W jaki sposób dopięliśmy przedłużenia czasokresu pracy pieców martenowskich pomiędzy remontami?

Wiadomo, że im krótszy jest czas wytopu, tym większą ilość stali można wytopić w ciągu doby. Nasza brygada postawiła sobie zadanie: zwiększając ilość wytopów szybkościowych, przedłużyć czasokres pracy pieca martenowskiego, osiągnąć lepsze jego wykorzystanie, otrzymywać więcej metalu z każdego metra kwadratowego powierzchni trzonu. W niektóre dnie osiągaliśmy do 9—10 ton. Według powszechnej opinii były to dobre wyniki. Postanowiliśmy jednak osiągać codziennie stałą produkcję stali, przekraczającą wskaźniki planowe, pracować tak, aby się nie zdarzało, że jednego dnia wytapiamy 7, innego zaś 10 ton. Istnieją po temu wszelkie warunki. Dział martenów, w którym pracuję, podobnie jak pozostałe działy Zakładów „Sierp i Młot", wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia techniczne krajowej produkcji. Bardziej pracochłonne czynności zostały zmechanizowane. Ładowanie wsadu odbywa się przy pomocy dźwigów magnetycznych. Wózki z korytem wsadowym podawane są na linie wyciągów przez specjalne mechanizmy. Załadowanie pieca odbywa się przy pomocy potężnych wsadzarek.

Przy pomocy inżynierów i techników przeprowadzono w dziale wielką pracę w dziedzinie automatyzacji kierowania procesem produkcji stali.

Dążąc do zwiększenia ilości szybkościowych wytopów, do zwiększenia ilości stali otrzymywanej z jednego metra kwadratowego powierzchni trzonu pieca, do przedłużenia czasokresu pracy pieca martenowskiego w okresie pomiędzy remontami — hutnicy poświęcają wiele uwagi sprawie rytmiczności pracy. Dowiedliśmy w praktyce, że szybkościowe wytapianie stali przyczynia się do przedłużenia czasokresu pracy agregatu.

W jednej z kolejnych kampanii uzyskaliśmy 279 wytopów, w porównaniu do 230 w czasie poprzedniej kampanii. W tej liczbie było 112 wytopów szybkościowych. Ilość stali otrzymywanej z jednego metra kwadratowego trzonu pieca martenowskiego wyniosła 8.54 ton, podczas gdy w poprzedniej kampanii wynosiła ona zaledwie 8.26 tony. Wyprodukowaliśmy 1.650 ton wysokogatunkowej stali, podczas gdy w kampanii ubiegłej daliśmy tylko 763 tony.

W jaki sposób kieruję procesem wytapiania?

Do załadowania pieca zabieram się niezwłocznie, nie czekając na moment całkowitego wyjścia metalu z wanny, robię to tak szybko, aby w momencie wyjścia metalu była już załadowana tylna ściana i stoki. Specjalną uwagę zwracam na proces przetopu i wrzenia metalu.

Co jest przy tym rzeczą szczególnie ważną? Jeżeli przegrzeją się wyloty gazowe — a wytrzymują one temperaturę 1.500° — wówczas roztapia się cegła. A zatem może się również roztopić wylot gazowy. Dlatego też bardzo uważnie obserwuję temperaturę wylotu nasadzonego, unikając przedwczesnego zużycia pieca. Każdy metalowiec rozumie bowiem, że przedwczesne wygaszenie pieca na okres remontu hamuje zwiększenie wydajności pracy, podraża koszty własne.

Być nie przepalić stropu, zwracamy baczną uwagę na ładowanie wsadu. Jeżeli zostanie on zwalony kupą w jednym miejscu, to podczas wytopu trzeba będzie kierować płomień na ten stos, a więc nieuchronnie podpali się sklepienie i jego tylną ścianę. Jak wiadomo, piec szybko się niszczy i nie nadaje się do użytku, jeżeli nie dba się o otwór spustowy. Dlatego też jestem wymagający zarówno wobec siebie, jak i wobec moich pomocników, kontroluję, jak oni przygotowują otwory. W żadnym wypadku nie wolno zostawiać w nich tzw. „kozłów". Jeżeli otwór spustowy pieca zbytnio się rozszerzył, trzeba obowiązkowo zrobić nowy.

Szczególną uwagę zwracamy na bezpieczeństwo pieca martenowskiego w okresie pierwszych 40—50 wytopów. Jeżeli w tym okresie sklepienie nie przepaliło się, to dalej pracujemy bardziej forsownie.

W ciągu ostatniej kampanii udało się nam doprowadzić wytrzymałość sklepienia do 330 wytopów. Równocześnie skróciłem przeciętny czas trwania każdego wytopu o 18 minut. Na samym tylko materiale ogniotrwałym oszczędność wyniosła 64 tys. rubli i 25 ton mazutu.

Metoda szybkościowego wytopu stali kryje w sobie niewyczerpane rezerwy dla zwiększenia produkcji metalu, nie wymaga przy tym zakładania nowych urządzeń, przyczynia się do przedłużenia czasu ich pracy.

Jakie są najważniejsze warunki przeprowadzania szybkościowych wytopów?

Przede wszystkim szczelne ułożenie wsadu w korycie wsadowym, właściwa proporcja pomiędzy wsadem ciężkim i lekkim, prawidłowe ułożenie korytek wsadowych na stalugach przed załadowaniem.

Przestrzeganie tych warunków pozwala przyśpieszać proces ładowania wsadu do pieca.

Ważną rzeczą w szybkościowym wytopie stali jest również skrócenie czasu trwania procesu ładowania. Możliwie jak największe skrócenie czasu trwania tej operacji wpływa na skrócenie procesu wytopu.

Niemniej ważnym warunkiem przeprowadzenia wytopu szybkościowego jest również prawidłowe ułożenie materiałów wsadowych na dnie paleniska pieca. Na boczne stoki wanny ładujemy część wapniaka i ciężkiego złomu, na dno paleniska — drobniejsze kawałki złomu żelaznego i wapniak. Wapniak ładujemy nie warstwami, lecz rozrzucając go kupkami. Na sam wierzch ładujemy pozostałe ciężkie kawałki złomu, surówkę.

Główną masę wsadu układamy z reguły, bliżej podstawy płomienia.

W naszej fabryce stale się studiuje najlepsze metody szybkościowego wytopu stali i najbardziej racjonalnego wykorzystania sprzętu. W tym celu opracowana została mapka szablonowego szybkościowego wytopu, w której omawia się szczegółowo poszczególne metody najlepszych hutników. Na podstawie tej mapki w szkołach stachanowskich studiuje się kompleks metod i sposobów szybkościowego wytopu stali. W wyniku tego w ciągu ostatniego półrocza ilość hutników pracujących metodą szybkościową w naszych zakładach wzrosła trzykrotnie. Prawie wszyscy przeprowadzają metodą szybkościową ok. 50 proc. swych wytopów.

Hutnicy naszych zakładów, współzawodnicząc między sobą w masowym przeprowadzaniu szybkościowych wytopów, potrafili dowieść, że prawidłowe wykorzystywanie sprzętu stwarza możliwości przedłużenia czasu jego pracy bez remontu.

Współzawodnictwo socjalistyczne o masowe przeprowadzanie szybkościowych wytopów przyczynia się do przedterminowego wykonania planu na r. 1952 oraz zobowiązań, podjętych przez stołecznych hutników w liście do towarzysza Stalina.

Rozmawiamy z korespondentami

Piszcie o najlepszych, najofiarniejszych — piszcie o pionierach

Dziewięciu młodych robotników z **Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi**, a potem pięciu młodych chłopów z gromady **Galewice**, pow. **Wieluń** napisali do **Zarządu Głównego ZMP** listy, prosząc o skierowanie ich tam, gdzie wykuwamy siłę naszego kraju, do kopalń, do hut, na najtrudniejsze odcinki walki o plan.

Powzięcie tej decyzji podyktowała im gorąca miłość Ojczyzny, chęć służenia narodowi swoją pracą — całym swoim życiem.

Wynika ona ze zrozumienia sensu naszego budownictwa — z wiary w słuszność naszej wielkiej sprawy — z dojrzałości myśli i uczuć.

Wiara ta rosła wraz z naszym krajem, szła w parze z pierwszymi osiągnięciami, wzmacniała się i krzepła.

Przypomnijmy.

Rok 1945. W gruzach leżał nasz przemysł, w gruzach leżała bohaterska Warszawa. Młody kraj robotników i pracujących chłopów żył pierwsze dni trudnym, najeżonym szeregiem niebezpieczeństw życiem.

„...Historia gnie nas i łamie.
Lecz nie zginęła — nigdy nie zginie.
My ją dźwigniemy, sami".

— wołał wtedy poeta Broniewski.

*

Dźwignęliśmy mosty, odbudowaliśmy fabryki, budujemy wspaniałą **Warszawę** i nowe miasta.

Nie, nie gnie i nie łamie już nas historia. To my przyspieszamy jej bieg.

Naród buduje socjalizm w niełatwych warunkach, wśród przeszkód, wśród trudności.

Budujemy, bo pamiętamy kapitalistyczną przeszłość, bo na własnej skórze odczuliśmy ciężar wojny i faszyzmu i wiemy czym jest prawdziwa wolność — nasza wolność.

Budujemy socjalizm, bo kochamy nasz kraj, nasz naród, chcemy jego dobrobytu i pomnażamy dobrobyt naszą pracą.

Miłość do Ojczyzny, do narodu rodzi bohaterstwo, niespotykane w naszych dziejach bohaterstwo pracy. Imion **Patrowskiego** i innych bohaterów pracy uczą się dzieci w szkołach wraz z imionami **Kościuszki, Dembowskiego, Wróblewskiego, Waryńskiego, Świerczewskiego, i Marchlewskiego.**

Miłość do Ojczyzny, ofiarna dla niej praca jest świadectwem dojrzałości myśli i uczuć. Wykazali ją nasi młodzi przodownicy przed Zlotem, na Zlocie kiedy ślubowali Ojczyźnie, w wartach przedwyborczych, w walce o zrealizowanie Programu Frontu Narodowego, wykazują tę miłość, tę dojrzałość młodzi robotnicy i chłopi idący do przemysłu węglowego i metalowego na najtrudniejsze odcinki naszego budownictwa, ci co odpowiedzieli na wezwanie organizacji.

PISZCIE NAM TOWARZYSZE KORESPONDENCI O LUDZIACH, KTÓRZY ZGŁASZAJĄ SIĘ NA PIERWSZĄ LINIĘ WALKI O PLAN, KTÓRZY IDĄ W OCHOTNICZYM ZACIĄGU DO PRZEMYSŁU METALOWEGO I WĘGLOWEGO OPOWIADAJCIE O ICH DRODZE ŻYCIA, I O TYM, JAK NAUCZYLI SIĘ KOCHAĆ NASZ KRAJ. PISZCIE NAM TAKŻE O TAKICH, CO POZOSTAJĄ NA UBOCZU, A POTRAFIĄ WIELE I PIĘKNIE MÓWIĆ O MIŁOŚCI OJCZYZNY ALE NIE CHCĄ ZADOKUMENTOWAĆ TEGO CZYNEM.

Kiedy w Związku Radzieckim budowano socjalizm młodzi też szli tam, gdzie koncentrował się największy wysiłek, gdzie toczy się najtwardszy bój.

Wyrósł wtedy w **tajdze nadamurskiej Komsomolsk**, wyrosła **Igarka, Magnitogorsk, Kirow** — nowe miasta, budowane przez nowych ludzi, rekrutujących się przeważnie z młodzieży. Szli oni tak, jak dzisiaj idą nasi najlepsi, w niełatwe warunki. Tylko, że było im jeszcze trudniej, jeszcze ciężej.

Przed odejściem komsomolcy i cała młodzież ich wioski czy zakładu pracy nakazywała im nie zawieść zaufania swojej organizacji, nie załamać się w obliczu trudności — przodować. Dziś takie nakazy dają nasze koła zetempowskie. **PISZCIE NAM O TYM, JAK WYPEŁNIAJĄ TEN NAKAZ NAJLEPSI DELEGACI MŁODZIEŻY, W KOPALNIACH I ZAKŁADACH PRZEMYSŁU METALOWEGO.**

Jak pracują w nowej nieznanej im dotychczas pracy, jak organizacja zetempowska pomaga im w dokładnym poznaniu i pokochaniu nowego, zaszczytnego zawodu i jak opiekuje się nimi w nowym miejscu pracy. **NA JAKIE TRUDNOŚCI NAPOTYKAJĄ NASI PIONIERZY I JAK JE POKONUJĄ, JAK Z NIMI WALCZĄ.**

Wielu z Was pójdzie do węgla i metalu. Piszcie nam o sobie, o waszej pracy, o troskach i bolączkach, o walce z trudnościami i waszych zwycięstwach.

Niektórzy z was pozostaną w swoich zakładach pracy, wsiach, PGR-ach, szkołach. Piszcie do nas i o tym, jak zastąpiono miejsca tych, którzy odeszli. Jak walczycie o plany, na jakie napotykacie trudności w tej walce, jak je pokonujecie i co trzeba zrobić aby je ostatecznie pokonać. Jak — jednym słowem — rozszerzać u siebie, w swoim zakładzie pracy ruch przodownictwa.

Wielu ludziom trzeba jeszcze wiele rzeczy wyjaśnić, trzeba nad nimi pracować, uczyć kochać naszą Ojczyznę tak, jak kochają ją nasi najlepsi. A uczyć, to znaczy wskazywać na nasze osiągnięcia, tłumaczyć trudności, wyjaśniać kłamliwość wrogiej propagandy, pokazywać ludzi — przykłady do naśladowania — ich walkę, ich pracę dla Ojczyzny, pokazywać naszych pionierów.

Stało się już zasadą, że korespondent, to człowiek, który zmienia życie, nie cofa się przed trudnościami, nie omija żadnej pracy, która przynosi korzyść naszemu krajowi, jest zawsze jednym z najlepszych, najbardziej oddanych naszemu krajowi ludzi.

W okresie wielkiego patriotycznego porywu młodych pionierów idących na decydujące odcinki naszego budownictwa socjalistycznego, jeszcze raz potwierdzcie, towarzysze korespondenci czynem słuszność wypracowanej przez was samych zasady.

J. WOŁKOCHOŃ

Tacy są radzieccy ludzie

Jak Dymitr Klejmienow zdobył sławę

Za jedną z najprzyjemniejszych chwil spędzonych w szkole doktor Abieldiajew, jej dyrektor, uważał godzinę poświęconą na czytanie listów przychodzących z całego kraju radzieckiego od byłych uczniów szkoły. Któregoś dnia, kiedy jak zwykle siadł przy biurku i wyciągnął rękę po leżący na samym wierzchu list, jego uwagę zwróciła inna niż wszystkie koperta. Znać było ślady wyjątkowo długiej i uciążliwej podróży. Nadawcą był Iwan Bazarow przebywający obecnie w Nienieckim okręgu narodowościowym. Bazarowa dyrektor doskonale sobie przypominał i z niecierpliwym pośpiechem rozerwawszy kopertę zaczął czytać. Iwan pisał nie tylko o sobie: „Spotkałem tu Mikołaja Archipowa. Pracuje w jednym ze szpitali. Nasi absolwenci Archipow, Czuwilni, Kononow i Niestierow mają opinię bardzo dobrych felczerów i aktywnych działaczy społecznych. Nie pozostaje także w tyle Dymitr Klejmienow..."

Klejmienow? Klejmienow? — dyrektor zarzucił głowę do tyłu i przesunął dłonią po oczach. Tak, był taki. Spokojny, szczupły chłopiec, tak bardzo niepodobny do ojca, barczystego, opalonego kołchoźnika. Ginął jakoś pośród kolegów, niczym szczególnym się nie wyróżniał i może dlatego właśnie doktor Abieldiajew nie od razu go sobie przypomniał.

„Wyrósł, prowadzi zaprzęg renów zręcznie i szybko jak Nieniec, jeździ po tundrze bez przewodnika. Wiosną tego roku zawiadomiono Dymitra, że na przeciwległym brzegu rzeki znajduje się ciężko chory..."

Rzeka była bardzo głęboka, a jej woda — lodowata. Posłaniec — drobny, siwiejący już Nieniec — nie ukrywał przed Dymitrem trudności związanych z przeprawą na drugi brzeg. Wydawała się prawie niemożliwa, a mimo to z prośbą i nadzieją w oczach wpatrywał się w Dymitra.

Klejmienow zastanawiał się. Z wiadomości przyniesionych przez posłańca, a przekazanych z tamtego brzegu jemu jednemu znanym sposobem, można było wywnioskować, że stan chorego jest bardzo ciężki. Wysoka temperatura, maligna, silne bóle... Wszystko wskazywało, że z udzieleniem pomocy czekać nie można. Iść do jedynego miejsca przeprawy? Zajmie to wiele godzin, a przez ten czas... Zdobyć łódkę? Ta... ale gdzie? Przeszukiwania trwałyby zbyt długo.

Dymitr zdecydował się. Wskoczył na sanie i pognał renę najkrótszą drogą do rzeki. Przy brzegu przywiązał je do jakiegoś samotnie sterczącego, smukłego pnia i uważnie oglądając niespokojną wodę pokrytą kaszką lodu zaczął się rozbierać. Potem szybko zwinął ubranie, umocował je razem z apteczką na głowie i zbiegł w dół. To był chyba najtrudniejszy moment — instynktowny strach przed zanurzeniem się w lodowatej wodzie. Dymitr rozpostarł ramiona, potrząsnął nimi parę razy w powietrzu i zaciskając usta wszedł do wody. W pierwszej chwili nie mógł złapać tchu. Wydawało mu się, że drobinki lodu zaciskały się wokół niego kłującym uchwytem, że nic już nigdy tego bolesnego uścisku nie rozluźni. Ale była to tylko chwila. Równomiernymi, spokojnymi ruchami ramion zaczął przemierzać szerokość rzeki. Pozostawała za nim wąska smuga ciemnawo-czarnej wody. Kiedy wyczuł skostniałymi stopami płyciznę przeciwległego brzegu, uśmiechnął się przekornym chłopięcym uśmiechem.

...Powtórnie uśmiechnął się nad posłaniem chorego Nieńca po długich godzinach niespokojnego oczekiwania. Młody, smagły chłopak leżał już teraz spokojnie i uważnie wpatrywał się w Dymitra ciemnymi, skośnymi oczyma. Potem westchnął głęboko i powoli, jak człowiek bardzo zmęczony, opuścił powieki. Był uratowany.

.....w okolicznych kołchozach szybko dowiedziano się o czynie Dymitra. Otoczony jest powszechnym szacunkiem i miłością. Kiedy przyjeżdża do jakiegoś kołchozu lub sowchozu nie chcą go stamtąd wypuścić".

Doktor Abieldiajew zamyślił się. We wspaniałym postępku Dymitra Klejmienowa była jakaś drobniutka cząsteczka jego udziału, udziału wszystkich tych, którzy wespół z nim przez wiele lat uczyli Dymitra nie tylko anatomii i zasad leczenia zapobiegawczego, ale także pomogli mu wyrosnąć na pięknego radzieckiego człowieka.

„Z takimi ludźmi jak Dymitr śmiało można budować coraz piękniejszą przyszłość" — pomyślał doktor Abieldiajew i sięgnął po następną kopertę.

(na podst. „Komsomolskiej Prawdy" oprac. z. d.)

W porozumieniu z prezesem GS w Manasterzu Powiatowy CUSiK w Przeworsku zajął na magazyn zboża świetlicę gromadzką ZMP w Łopuszce Wielkiej, z której korzystały dwa koła ZMP.

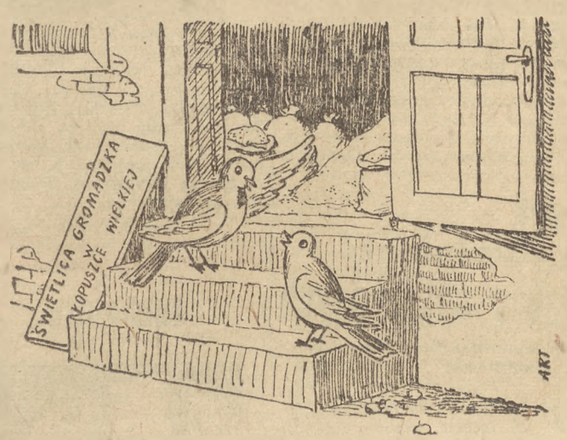

— Widzisz jak to czasy się zmieniają. Dawniej śpiewała w świetlicy cała młodzież gromady. A teraz my ją zastępujemy...

Obiektywem po szkołach

W szkołach warszawskich po I okresie

Pierwszy okres nauki minął. Dla uczniów, którzy właściwie pojmują swoje obowiązki, którzy uczyli się systematycznie i wytrwale — wyniki pierwszego okresu nie były niespodzianką.

Wzorowym uczniem w Technikum Handlu Zagranicznego w Warszawie jest Władysław Zych z IV klasy. Nie tylko świetnie się uczy, ale równie dobrze pracuje społecznie. Jest aktywistą Zarządu Dzielnicowego i Stołecznego ZMP, pomaga innym kolegom. Władek Zych ma duży wpływ na klasę, cieszy się autorytetem wśród kolegów. Jego przykład pociąga innych. Władkowi starają się dorównać Anatol Nowik, Stanisław Niegowski, Zygmunt Zejdel, Tadeusz Suski

Otwieram zebranie Zarządu Koła ZMP przy klasie VIII b — powiedziała Hanka Szymanowska, rozpoczynając zebranie aktywistów swojej klasy.

Przewodnicząca koła nie ma wesołej miny. Klasa VIII b w Szkole TPD nr. 3, mogła by należeć do najlepszych, ale jest w klasie uczennica, która ma 13 ocen niedostatecznych. Zarząd klasowy nie potrafił przekonać tej uczennicy, że ucząc się źle wyrządza sobie i krajowi olbrzymią szkodę, że postępowanie jej jest niegodne. Na tym właśnie przykładzie uwidoczniła się słabość pracy Zarządu. Zarząd Koła planując pracę na najbliższy okres — postanawia zwiększyć swój wysiłek w walce o wysoki, wyrównany poziom nauki w klasie VIII b.

Przyjemnie jest potańczyć z koleżanką w szkolnej świetlicy. Tym bardziej, że kilka minut temu Janusz Marczewski został wyróżniony przez dyrektora szkoły za dobre postępy w nauce i wzorową postawę ucznia. Jadwiga Kujawiak — to również dobra uczennica z klasy I-ej b w tej samej zasadniczej Szkole Metalowej przy ul. Bielskiej. I Janusz i Jadwiga zasłużyli na pochwałę i rozrywkę, własną, sumienną nauką.

M. K.

(Foto „Sztandar Młodych")

Klasa IV zrobiła pomysłową gazetkę ścienną o przodownikach pracy. Obok przodowników MDM-u i FSO umieszczono nazwisko Zycha i innych. Taka wspólnie wykonana gazetka — to przedmiot dumy i radości dla całej klasy, która zrozumiała dobrze główny cel i zadanie uczniów.

W warsztatach Zasadniczej Szkoły Metalowej CUSZ przy ul. Bliskiej odbywa się pokresowa narada produkcyjna. Spójrzcie na tego chłopca! Alfred Taciak kilkakrotnie opuścił szkołę bez usprawiedliwienia, a w jego dzienniku aż czarno od uwag nauczycieli za złe zachowanie. Taki uczeń-bumelant przynosi wstyd klasie I-ej. Dyrektor szkoły właśnie o nim mówi. Alfred przyrzeka poprawę. Zobaczymy czy potrafi dotrzymać przyrzeczenia.

Nowości książki i Wiedzy

Dzieła Wybrane — W. Korolenki

W. Korolenko — „Dzieła Wybrane". Str. 576 cena 42 zł. — Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Nakładem Książki i Wiedzy ukazał się w polskim przekładzie tom „Dzieł Wybranych" rosyjskiego pisarza Włodzimierza Korolenki.

Na tom powyższy składają się: szereg opowiadań i fragmentów, większy utwór p.t. „Historia mojego spółczesnika", wspomnienia i artykuły krytyczne, szkice historyczne i wreszcie kartki z dziennika. Zadaniem tomu jest zaznajomienie czytelnika polskiego z twórczością tego znakomitego pisarza. W literaturze rosyjskiej końca XIX wieku i początku XX Włodzimierz Korolenko (1853—1911) zajmuje jedno z czołowych miejsc i tworzył w epoce głęboko sięgających przeobrażeń społecznych, pod wpływem których Rosja zmieniła swoje oblicze, a które wymagały od pisarza nieprzerwanej pracy sumienia i myśli. Istotną cechą metody twórczej Korolenki, było to, że nie poprzestawał on na realistycznym ukazaniu ohydy ówczesnej rzeczywistości, ale ukazywał jednocześnie zarodki buntu, zwiastujące przyszłe obalenie ustroju i te właśnie momenty akcentował w swojej twórczości.

Działalność Korolenki to ostatnie słowo starej demokratycznej literatury rosyjskiej, tak jak działalność Gorkiego — to początek literatury proletariackiej — socjalistycznej.

Radzieccy historycy literatury studiują twórczość Korolenki i pieczołowicie badają jego spuściznę. W Związku Radzieckim ukazały się Dzieła Zebrane Korolenki i ciągle wznawiane są edycje poszczególnych jego utworów i Dzieł Wybranych.

W Polsce twórczość Korolenki była dotychczas prawie nieznana. Wartość artystyczna i poznawcza tej twórczości wymaga, aby czytelnik polski zapoznał się w jak najszerszym zakresie z dziełami tego znakomitego pisarza rosyjskiego.

Dzieła Elizy Orzeszkowej

Nakładem Książki i Wiedzy ukaże się niebawem **„Wybór pism" Elizy Orzeszkowej.** Na bogato ilustrowany i obszerny tom (862 str.) składają się nie tylko powieści E. Orzeszkowej, m. in. „Metr Ezofowicz", „Niziny", „Dziurdziowie" czy „Nad Niemnem", ale i szereg najcelniejszych nowel. Bogato reprezentowana jest w nim publicystyka E. Orzeszkowej, a także wybór jej listów obejmujący lata 1879—1894.

Nowe wydanie Don Kichota

Nakładem Książki i Wiedzy ukaże się niebawem przekład głośnego utworu **Cervantesa — Don Kichot** w tłumaczeniu Edwarda Boy'e z ilustracjami Doré. Epopeę Cervantesa wydano w dwóch obszernych bogato ilustrowanych tomach. Przedwojenny przekład Boy'e przejrzano i uzupełniono, przypisy zostały przetłumaczone z radzieckiego wydania przygód Don Kichota.

Nowe książki

Nakładem Książki i Wiedzy ukazały się ostatnio nowe książki.

W XXXV Rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej str. 876 cena 25 zł.

N. Szpanow — Spiskowcy str. 640 cena — 21 zł.

Z. Barchanowska — Bochotnica kontratkuje str. 48 cena — 1.50.

J. Kott — Wiktor Hugo pisarz walczący str. 48 cena — 4 zł.

W. I. Lenin — Referat o walce z głodem str. 40 cena — 1 zł.

Włoska Partia Komunistyczna — str. 168 cena — 6 zł.

Czytelnicza Poczta

Pomóc w trudnościach młodym pracownikom jest obowiązkiem kierownictwa zakładu pracy

Przyszedł do nas list od 15-tu zetempowców z Poznania, którzy w tym roku ukończyli szkołę i na podstawie nakazu pracy zostali przydzieleni do **Centralnego Biura Dokumentacji Technicznej Taboru Kolejowego.** Z pracy są zadowoleni — niektórzy nawet uczą się w dalszym ciągu w Wieczorowej Szkole Inżynieryjnej i wszystko byłoby w porządku, gdyby...

Ustawa traktująca o zatrudnieniu pracowników z nakazu pracy mówi o tym, że zakład jest obowiązany przydzielić pracownikowi mieszkanie i właśnie to mieszkanie stało się przedmiotem, wokół którego od kilku już tygodni toczą się pertraktacje między Radą Zakładową, Dyrekcją CBDT i nowymi pracownikami.

Piszą oni:

„Przedsiębiorstwo umieściło kilku z nas w baraku przy torach ekspedycji towarowej. W jednym pomieszczeniu mieszka 5 osób. Noce zakłócone mamy przez zgrzyt i hałas przejeżdżających pociągów, stukot przetaczanych wagonów oraz gwizdy parowozów. W baraku brak jest urządzeń higienicznych. Poza tym jesteśmy w stałej obawie o całość naszych rzeczy, zdarzył się bowiem wypadek włamania i kradzieży. Inni koledzy zmuszeni byli do szukania mieszkania na własną rękę, a jeśli po trudach znaleźli jakiś pokój, to za bardzo wysoką opłatą przechodzącą przeważnie nasze możliwości płacenia.

Jesteśmy młodymi absolwentami szkół, rozpoczynającymi dopiero samodzielne życie. Płacąc dużo za pokój i żywiąc się w restauracjach, nie jesteśmy w stanie ubierać się z otrzymywanych za pracę pieniędzy".

Sprawę mieszkania dla młodych robotników poruszano już kilkakrotnie na zebraniach ZMP, na naradach roboczych, zna ją Rada Zakładowa, Dyrekcja CBDT i Urząd Kwaterunkowy. Wszyscy obiecują, obiecują i na tym się kończy.

To prawda, że przedsiębiorstwo powstało niedawno i od razu wszystkiemu nie można podołać tym bardziej, że sprawy mieszkaniowe są bolączką nie tylko jednego przedsiębiorstwa w Poznaniu, że CBDT posiada własną dokumentację bloku mieszkalnego i wystąpiło już nawet z prośbą do Ministerstwa Kolei o przyznanie kredytów. Nie zwalnia to jednak dyrekcji, Rady Zakładowej i Zarządu ZMP z obowiązku głębszego interesowania się trudnościami młodych pracowników, z obowiązku przyjścia im z pomocą. Ludzie, którzy po raz pierwszy rozpoczynają samodzielną pracę, rozpoczynają samodzielne nowe życie szczególnie wymagają opieki, pomocy i uważnego reagowania na ich bolączki. W żadnym wypadku nie można zbywać ich obietnicami. Ministerstwo Kolei zaś prosimy o przyśpieszenie swej decyzji w sprawie kredytów na budowę domu robotniczego.

Niemniej jednak — niezależnie od decyzji Ministerstwa Kolei, kierownictwo Centralnego Biura Dokumentacji Technicznej Taboru Kolejowego powinno bezzwłocznie zająć się warunkami mieszkaniowymi swych pracowników, zająć się barakiem, w którym mieszkają, umożliwić im wypoczynek po pracy i naukę.

Redakcja czeka na zawiadomienie co w tym kierunku zostało zrobione.

Czy znasz przyrodę?

LOGOGRYF PRZYRODNICZY

Do podanej figury wpisać 16 wyrazów siedmioliterowych o poniższych znaczeniach. Środkowe litery tych wyrazów, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: (w nawiasach litery wchodzące w skład danego wyrazu): 1) Płaska rozszerzona część liścia (a, a, b, k, l, s, z), 2) Pospolity chwast naszych pól (a, i, k, n, s, t, z), 3) Roślina kwiatowa wód stojących (a, e, g, k, o, r, t), 4) Główna, składowa część włókien roślinnych (b, i, k, n, n, o), 5) Gatunek żaby (a, c, h, o, p, r, u), 6) Młode sosenki (a, c, h, i, j, k, o), 7) Gromada mięczaków (a, i, l, k, l, m, ś), 8) Posilny pokarm (a, k, o, p, w, y, ż), 9) Nawóz z odpadków roślinnych i zwierzęcych (k, m, o, o, p, s, t), 10) Drzewo liściaste (a, b, e, i, l, r, w, z), 11) Wielki las (a, c, p, s, u, z, z), 12) Rasa owiec (e, m, n, o, r, s, y), 13) Drzewo iglaste (d, e, m, o, r, w, z), 14) Główny składnik ziemniaków, ryżu, pszenicy itp. (a, b, l, k, c, r, s), 15) Drzewiasty zrost minerałów krystalicznych (d, d, e, n, r, t, y). 16) Rząd ptaków o krótkim dziobie, długich skrzydłach i niskich nogach (b, e, e, g, l, i, o).

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie: „Czy znasz przyrodę?". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną **nagrody książkowe.**

Czy to jest w porządku?

Każdy student docenia indeks. Zna jego wartość i rolę. Trzeba przecież, długich miesięcy nauki, wiele nieprzespanych nocy, aby w tym niewielkim zeszyciku wyrósł długi rząd cyferek — ocen za zdane egzaminy, kolokwia.

I te właśnie indeksy zostały tak brutalnie potraktowane przez Dziekanat Wydziału Filozoficzno-Społecznego Uniwersytetu Warszawskiego. Tak brutalnie i z takim lekceważeniem. Ale nie bądźmy gołosłowni. Niech fakty powiedzą za nas.

Studenci Sekcji Dziennikarskiej w różnych terminach między 3 a 15 października składają indeksy do tzw. „wizy dziekańskiej". Oddają indeksy bez pokwitowania. Jedni otrzymują je po kilku dniach, a inni..

— Dzień dobry. Czy mogę odebrać indeks?

Zza biurka pada pytające spojrzenie.

— Kiedy był złożony?

— Dwa tygodnie temu!

— Aha —przeciągle westchnienie. — No, to proszę przyjść jeszcze za tydzień.

Mija 10 dni.

— Dzień dobry. Przysłam po indeks. Numer mój 23895.

— Chwileczkę — miło uśmiecha się sekretarka. — Zaraz zobaczymy. — Sprawne palce szybko przerzucają wysoką stertę teczek.

— Tak, teczka nr 23895. Teczka jest. Ale... indeksu nie ma.

— Jak to? Przecież ja go złożyłam — zapewnia zakłopotana studentka.

— Co ja mogę na to poradzić? Nie ma! Po prostu zginął!

— No, to co ja mam teraz zrobić? — Muszę przecież już wpisać nowe przedmioty. Zbierać podpisy.

— Nie macie się co martwić! Zostawcie to tym, którzy zagubili wasz indeks.

Studentka uśmiecha się blado i ciężko wychodzi z Dziekanatu.

Jeszcze w drzwiach wyjściowych uderza ją myśl — no, niby to i racja. Niech się oni martwią, ale czy wszystko jest w porządku.

Niby racja, ale przecież w tym właśnie zagubionym przez niedbalstwo indeksie znajdują się jej oceny. Za egzamin, za kolokwia. Zaliczone ćwiczenia. Tyle długich dni trzeba było na to wszystko, a tu... tak sobie lekko mówią — zgubił się.

Tymczasem w Dziekanacie Wydziału Filozoficzno-Społecznego na Uniwersytecie Warszawskim sekretarka Sekcji Dziennikarskiej bezradnie rozkłada ręce i zapewnia, że nic na to poradzić nie może. A przykład powyższy nie jest odosobniony.

S. M. (nazwisko znane redakcji)

Przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju

Komitety Obrońców Pokoju prowadzą szeroką akcję popularyzującą uchwały Konferencji Berlińskiej

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju i do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu. Aktywiści Pokoju wyrażają swą wolę wzmożenia walki o utrwalenie pokoju i realizację porywających zadań Programu Frontu Narodowego. Komitety obrońców pokoju prowadzą szeroką akcję popularyzującą doniosłe uchwały Konferencji Berlińskiej.

18 bm. w czasie posiedzenia prezydium Woj. Komitetu Obrońców Pokoju **we Wrocławiu** zebrani wysłuchali z zainteresowaniem sprawozdania **prof. Stanisława Kulczyńskiego**, uczestnika obrad Międzynarodowej Konferencji w Berlinie w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Na naradzie aktywiści z woj. wrocławskiego postanowili przystąpić do szerokiej popularyzacji uchwał Konferencji Berlińskiej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Komitety obrońców pokoju wraz z aktywem Frontu Narodowego zorganizują w miastach, wsiach, osiedlach i zakładach pracy zebrania i odczyty, spotkania i pogadanki, których celem będzie wzmocnienie wysiłków całego narodu w walce o pokój w oparciu o wskazania XIX Zjazdu KPZR.

★

Również w miastach i wsiach **województwa szczecińskiego** trwają intensywne przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. We wszystkich miejscowościach pogadanki i odczyty wygłaszają aktywiści ruchu obrońców pokoju i najlepsi aktywiści Frontu Narodowego.

M. in. w powiecie kamieńskim w ostatnich dniach odbyły się w 25 gromadach pogadanki na temat zbliżającego się Kongresu Obrońców Pokoju.

Nawoływały one do przyspieszenia prac polowych, całkowitego wykonania obowiązków wobec państwa, co stanowi najlepszy wkład chłopa w dzieło umocnienia swojej Ojczyzny i całego obozu pokoju.

Liczne odczyty odbywają się na terenie **woj. krakowskiego.** M. in. w Żywcu 10 aktywistów Komitetu Obrońców Pokoju wyjechało do gmin i gromad, aby popularyzować wśród chłopów uchwały sesji berlińskiej w sprawie problemu Niemiec i aby zapoznać ich ze znaczeniem II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

★

W **Łodzi** odbyło się rozszerzone zebranie prezydium Woj. Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem aktywistów terenowych oraz przedstawicieli komitetów Frontu Narodowego i organizacji społecznych.

„Aktyw nasz — oświadczył m. in. sekretarz Woj. Komitetu Obrońców Pokoju **Biernacki** — musi wzmocnić się i rozszerzyć przez nawiązanie ścisłej współpracy z nowym, wyrosłym i okrzepłym w kampanii wyborczej aktywem Frontu Narodowego. **Musimy rozwinąć usilną, skuteczną i przekonywującą agitację w domach, zakładach pracy i instytucjach, wykorzystując przy tym doświadczenia zdobyte w okresie wyborów przez aktywistów Frontu Narodowego".**

Do walki o ukończenie wykopków

W zespole PGR Łęczyca ponad 400 osób pomogło robotnikom stałym w akcji wykopków

Z całego kraju nadchodzą meldunki o dalszej mobilizacji sił i środków dla zapewnienia sprzętu buraków cukrowych z całego obszaru uprawy, w celu nie dopuszczenia do przerw w dostawie buraków do cukrowni.

W dniu 20 bm. warunki pracy przy wykopkach nieco się poprawiły, gdyż w większości województw nie było opadów, a w niektórych — np. w krakowskim było słonecznie.

Większość PGR-ów do sprzętu buraków ściąga całe załogi, oraz mobilizuje rodziny robotników. Są jednak i takie gospodarstwa, w których mobilizacja sił własnych jest jeszcze niedostateczna. Do wielu PGR-ów wyjeżdżają w dalszym ciągu grupy robotników z miast, młodzież, junacy hufców wiejskich SP, stają także do pomocy chłopi z okolicznych gromad. Szczególną uwagę zwraca się na zapewnienie pomocy tym zespołom PGR, w których są największe trudności ze zbiorem buraków.

Mobilizacja własnych sił oraz pomoc z zewnątrz jest w wielu zespołach już bardzo skuteczna. Np. szczególnie wydatnie pomagają robotnicy z miast PGR-om pow. **Głubczyce na Opolszczyźnie,** gdzie ostatnio osiągnięto znaczny postęp w zbiorze buraków. Znaczną pomoc otrzymują PGR-y **woj. łódzkiego, gdańskiego, olsztyńskiego.**

Dużą inicjatywę w mobilizowaniu chłopów do pomocy PGR-om wykazuje ZSCh w **woj. gdańskim,** gdzie ze względu na ciężkie ziemie żuławskie występują szczególne trudności ze zbiorem buraków.

Tam, gdzie pomoc została należycie zorganizowana na polach PGR-owskich pracują grupy ludzi, liczące po kilkaset osób. Np. w zespole **Łęczyca** do wykopków stanęło oprócz stałych robotników rolnych ok. 400 osób. Są to rodziny robotników tego zespołu, ekipy z **Łódzkich Zakładów Piwowarsko - Słodowniczych** oraz młodzież z **Łęczycy i Ozorkowa.**

PGR-y, które dzięki skutecznej mobilizacji własnych sił i środków oraz pomocy z zewnątrz kończą wykopki, natychmiast organizują grupy dla pomocy sąsiednim PGR-om.

Dla zapewnienia pełnego zbioru buraków konieczny jest dalszy wysiłek, dalsza mobilizacja sił, szczególnie w województwach północnych i zachodnich. Toteż rady narodowe, organizacje polityczne i masowe czynią poważne starania, aby zwiększyć liczbę osób pracujących przy wykopkach buraków i zapewnić cukrowniom nieprzerwane dostawy buraków.

Na 43 dni przed terminem wykonała plan roczny

załoga Katowickiego Zjednoczenia Wodno-Inżynieryjnego

W dniu 18 listopada br. **załoga Zjednoczenia Wodno - Inżynieryjnego w Katowicach zameldowała o wykonaniu na 43 dni przed terminem planu na rok bieżący.**

Sukces ten jest tym większy, że załoga pokonała pomyślnie poważne trudności z pierwszych miesięcy bieżącego roku. Dzięki właściwie postawionym sprawom bytowo - socjalnym, intensywnemu szkoleniu zawodowemu oraz upowszechnieniu współzawodnictwa i podniesieniu jego poziomu, uzyskano nie tylko zwiększenie kadr fachowych, ale również wydatny wzrost wydajności pracy, co walnie przyczyniło się do skrócenia terminu wykonania zadań rocznych.

W wyniku tegorocznej walki o zwiększenie dostaw wody dla celów przemysłowych i konsumpcyjnych, załoga Zjednoczenia wykonała w przyśpieszonym terminie m. in. inwestycje dla zaopatrywania w wodę budującego się zgniatacza w hucie „Bobrek", jednego z najnowocześniejszych i najwspanialszych obiektów w zakładach hutniczych.

Z pobytu delegacji polskich w ZSRR

Przebywająca w **Moskwie,** na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, delegacja ZMP zwiedza stolicę, zakłady przemysłowe, bierze udział w licznych spotkaniach z młodzieżą moskiewską.

Członkowie delegacji byli m. in. serdecznie podejmowani przez młodzież zakładów **„Krasnyj Oktiabr".** Spotkanie przekształciło się w imponującą manifestację przyjaźni łączącej młodzież polską z młodzieżą radziecką.

Członkowie delegacji ZMP z ogromnym zainteresowaniem zwiedzają stolicę Związku Radzieckiego, tereny budowy gigantycznych wysokościowców, wystawy itd.

★

Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja związkowców polskich z sekretarzem CRZZ — M. **Czerwińskim** na czele bawiła przez kilka dni w **Leningradzie.**

Goście polscy zwiedzili historyczne zabytki miasta związane z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową, zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne. Po zwiedzeniu Leningradu członkowie delegacji udali się w drogę powrotną do **Moskwy.**

★

20 bm. powróciła z **Moskwy** do **Warszawy** część delegacji związkowców polskich, z sekretarzem CRZZ **M. Czerwińskim** na czele. Delegacja brała udział w uroczystościach związanych z obchodem XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Walim" na Dolnym Śląsku, wykonała zadania produkcyjne trzeciego roku Planu Sześcioletniego. Dą sukcesu załogi przyczyniła się młodzieżowa trójka tkacka Haliny Trelińskiej, wykonująca zespołowo 120 proc. normy

Najśmielsi, najbardziej wytrwali
MŁODZI PATRIOCI
stają do zaciągu pionierskiego

Junacy 67 brygady PO SP organizują pionierskie brygady szturmowe

Junacy **67 brygady PO „SP" w Łęgnowie k/Bydgoszczy** żywo dyskutowali w plutonach i kompaniach nad Apelem Zarządu Głównego ZMP, który wzywa młodzież w szeregi zaciągu pionierskiego.

W wyniku omawiania Apelu **10** junaków brygady z powiatu kluczborskiego zorganizowało pionierską brygadę szturmową, która ruszyła do szturmu na najtrudniejsze odcinki pracy.

W skład brygady weszli m. inn. najbardziej wytrwali i najodważniejsi junacy: **Mieczysław Muc, Władysław Oporkowski, Julian Bar i Michał Kapitańczyk.** Pionierska brygada szturmowa jest dumą całej 67 brygady SP, jej członkowie na trudnych odcinkach pracy osiągają średnio **150** proc. normy.

wg. korespondencji
B. Kani

Chłopcy i dziewczęta;

Organizujcie pionierskie brygady szturmowe, szturmujcie przeszkody, stojące na drodze wykonania zadań produkcyjnych 3-go, decydującego roku Planu 6-letniego.

Konkurs tygodnika „Poko'enie"

Redakcja tygodnika „Pokolenie" ogłasza stały konkurs na najlepszą korespondencję tygodnia, dotyczącą życia Waszego środowiska.

MŁODZI ROBOTNICY, CHŁOPI, UCZNIOWIE I ŻOŁNIERZE!

Piszcie o Waszej pracy i nauce, o osiągnięciach i drogach, które Was i Waszych kolegów do tych osiągnięć prowadzą. Piszcie o niedociągnięciach, o ich przyczynach i środkach przezwyciężania. Pietnujcie biurokratów, spekulantów i innych szkodników społecznych.

Najlepsze korespondencje będą zamieszczane na łamach „Pokolenia" i nagradzane cennymi książkami.

BIERZCIE UDZIAŁ W STAŁYM KONKURSIE „POKOLENIA" NA NAJLEPSZĄ KORESPONDENCJĘ TYGODNIA!!!

Towarzysz Jermakow zna Warszawę, walczył o jej wolność...

(Korespondencja własna z Moskwy)

We wspaniałej sali kolumnowej Domu Związków, w której niegdyś przemawiał Lenin — przodująca młodzież wyższych uczelni i zakładów pracy Moskwy wespół ze studiującą tu młodzieżą Chin, Polski, Grecji i innych krajów manifestowała w Międzynarodowym Dniu Studenta swoją niezłomną wolę walki o pokój na całym świecie, swoje uczucia serdecznej przyjaźni dla postępowej młodzieży świata. W uroczystej akademii, na której wygłosił referat przedstawiciel Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej tow. **Koczemasow**, wzięła również udział delegacja młodzieży polskiej; w prezydium zasiadł sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. **Wegner.**

W pięknym koncercie, w części artystycznej akademii, obok zasłużonych artystów Związku Radzieckiego wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Armii Czechosłowackiej, który wracając do Pragi po trzymiesięcznym pobycie w Chinach Ludowych zatrzymał się w Moskwie. Serdeczną przyjaźń do demokratycznej Czechosłowacji wyraziła przodująca młodzież Moskwy burzliwymi oklaskami wzywającymi zespół czechosłowacki do bisowania każdego występu.

Wspólny cel, wspólna zaszczytna walka o wolność i szczęście młodzieży całego świata, której przewodzi Komsomoł — to łatwy i prosty język, przy pomocy którego jak zawsze każdego, tak i tego wieczoru w jarzącej się światłami Sali Kolumnowej porozumiewali się młodzi ludzie rozmaitych narodowości. W przerwie do delegacji polskiej podszedł młody chłopak z licznymi odznaczeniami bojowymi — sekretarz Komitetu Komsomolskiego, jednej z moskiewskich fabryk tow. Wiktor **Jermakow.** Tow. **Jermakow** prosił, by opowiedzieć mu jak najwięcej o Warszawie, o tym, jak przekształca się ona w piękne socjalistyczne miasto. Pytał o ulicę Marszałkowską, o Nowy Świat i o aleje Jerozolimskie. Zna Warszawę, bo walczył o jej wyzwolenie w szeregach Armii Radzieckiej. Pod Warszawą został ranny.

— Wasza stolica jest mi tak droga, jak druga Moskwa. ∠ Tak. Pozdrówcie bratnią młodzież warszawską od komsomolca z Moskwy,

W ostatnich dniach delegacja młodzieży polskiej zwiedziła m. in. Muzeum Rekonstrukcji Moskwy oraz obejrzała 8 zbudowanych i budujących się wysokościowców, m. in. piękny gmach uniwersytetu, znajdujący się na Leninowskich Wzgórzach, z których roztacza się widok na panoramę Moskwy. Delegacja zwiedziła również piękny Dom Kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina, obliczony na 6 tysięcy osób. W pałacu tym pracuje ponad 300 osób wysoko kwalifikowanego personelu. M. in. jeden z chórów prowadzi tam prof. Konserwatorium Moskiewskiego. Obok licznych pracowni malarskich, rzeźbiarskich, sal muzycznych — znajduje się kino i teatr na 1100 osób.

★

Na zaproszenie młodzieży moskiewskiej Fabryki Czekolady i Cukierków delegacja polska zwiedziła fabrykę i zapoznała się z pracą organizacji komsomolskiej „Czerwonego Października". Jest to wspaniały całkowicie zmechanizowany zakład pracy. Pracuje tu wspaniała młodzież, warto przytoczyć chociażby takie dwa fakty. W „Czerwonym Październiku" nie ma ani jednej młodej dziewczyny czy chłopca, którzy by nie wykonywali swoich baz produkcyjnych. Prawie cała młodzież, poza pracą uczy się na kursach w wieczorowych technikach i zaocznie na wyższych uczelniach.

Nie łatwa to była praca, aby ze starej kapitalistycznej fabryki, zwanej „słodką katorgą" stworzyć jedną z przodujących socjalistycznych fabryk Moskwy, fabrykę „Czerwony Październik". Dokonali tego odważni i silni ludzie radzieccy, młodzież radziecka.

★

W najbliższych dniach delegacja młodzieży polskiej zapozna się z formami i organizacją wypoczynku ludzi pracy w ZSRR oraz organizacją szkół zawodowych.

EWA WACOWSKA

Obrońcy pokoju na całym świecie przygotowują się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

PARYŻ. W ramach przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbędzie się w dniach 22—23 bm. Krajowa Konferencja Chłopów w Obronie Pokoju. Sekretarz generalny Komitetu Przygotowawczego do Konferencji stwierdził na łamach prasy, że przygotowania zostały uwieńczone całkowitym sukcesem. Liczba wybranych delegatów w poszczególnych departamentach przekroczyła przewidywania.

Tematem obrad konferencji będą problemy dotyczące pokojowego uregulowania drogą rozmów wszelkich spraw międzynarodowych, położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych i kulturalnych między wszystkimi krajami.

★

RZYM. W wielu miejscowościach Włoch trwa zbiórka pieniędzy na pokrycie wydatków związanych z wysłaniem delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. M. in. w **Novi Ligure** robotnicy przeznaczyli na ten cel jednogodzinny zarobek.

★

WIEDEŃ. Ludność Austrii z olbrzymią radością wita zbliżający się Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Do Austriackiej Rady Obrońców Pokoju napływają codziennie niezliczone listy i rezolucje, w których ludzie wszystkich warstw wyrażają swe poparcie dla Kongresu.

List załogi zakładów „Zichter-Mann" stwierdza, że Kongres Narodów w Obronie Pokoju przyczyni się do utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy między narodami. Podobnej treści pisma przesłali do Austriackiej Rady Obrońców Pokoju sportowcy, młodzież wielu szkół, robotnicy wielu fabryk Dolnej Austrii i inni.

★

LONDYN. Jak donosi prasa angielska, większość z już wybranych 70 delegatów angielskich na Kongres jest członkami partii labourzystowskiej.

Przedstawiciel angielskiego komitetu przygotowawczego Kongresu oświadczył 18 bm., że świadczy to o poparciu, jakiego udzielają szerokie warstwy ruchu labourzystowskiego Kongresowi, mimo że kierownictwo partii zakazało udziału w tym Kongresie.

★

OSLO. Wielu wybitnych działaczy społecznych, przedstawicieli nauki, pisarzy, malarzy i pracowników sztuki opublikowało apel do narodu norweskiego, w którym podkreśla się, że Kongres Narodów w Obronie Pokoju będzie sprzyjał zacieśnieniu współpracy między narodami. Wzywamy wszystkie zainteresowane organizacje, ugrupowania i poszczególne osoby — głosi m. in. apel — do wzięcia udziału w Kongresie.

✻

NOWY JORK. Prasa donosi z **Ottawy,** że Rada Obrońców Pokoju miasta **Toronto** rozpowszechniła w ramach przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju 7.500 wezwań do udziału w Kongresie, przeprowadziła 60 wywiadów z różnymi działaczami społecznymi oraz zorganizowała 30 wieców i miejską konferencję obrońców pokoju.

Postanowiono w ciągu przyszłego tygodnia rozkolportować kilkadziesiąt tysięcy ulotek w sprawie walki o pokój.

Sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia jeńców — warunkiem sprawiedliwego rozwiązania konfliktu koreańskiego

Skrót przemówienia M. Naszkowskiego wygłoszonego w Komisji Politycznej ONZ

Podczas dalszej dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ nad sprawą koreańską, delegat polski, wiceminister spraw zagranicznych Naszkowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

W dotychczasowej debacie poruszono niemal wszystkie zagadnienia związane z przyczynami konfliktu koreańskiego, jego początkiem i rozwojem po dzień dzisiejszy. Delegacja polska w swym poprzednim wystąpieniu naświetliła na podstawie faktów i dokumentów prawdziwe tło, przyczyny i przebieg agresji amerykańskiej w Korei.

Zrozumienie przyczyn konfliktu koreańskiego pozwala na właściwą analizę przyczyn obecnego impasu w rokowaniach rozejmowych, spowodowanego celowo przez Stany Zjednoczone. Przyczyna, że ani przedstawiciele stron w **Panmundżonie,** ani nasza Komisja nie mogą dojść do pozytywnych osiągnięć, leży w fakcie, że wojna w Korei jest niezbędna dla utrzymania międzynarodowego napięcia oraz dla rozpętywania histerii wojennej w Stanach Zjednoczonych, bez której wojenne przygotowania rządu amerykańskiego mogłyby napotkać na opór narodu amerykańskiego. **Pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego — to poważny cios we wszystkie plany agresji. Pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego — to poważny krok w kierunku rozstrzygnięcia innych istniejących sporów, rozstrzygnięcia w ramach Karty NZ, w ramach uznania możliwości współistnienia pokojowego różnych systemów.**

W dalszym ciągu przemówienia wiceminister Naszkowski oświadczył:

Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że stanowisko rządu USA w sprawie jeńców jest jaskrawo sprzeczne z zasadami Konwencji Genewskiej.

Nie ma mowy o słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniu konfliktu koreańskiego bez słusznego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia jeńców. Tylko tego rodzaju postanowienie, które w pełni bierze pod uwagę interesy jeńców i rozwiązuje je zgodnie z obowiązującymi zasadami prawa międzynarodowego, prowadzić może do pokojowego załatwienia konfliktu i do zagwarantowania, że Korea nie stanie się ponownie teatrem nowej wojny. Pozostawienie w rękach USA jeńców wojennych, którzy byliby wyraźnie zdani na łaskę i niełaskę rządu amerykańskiego, stworzyłoby nowe niebezpieczeństwo dalszych konfliktów i prowokacji, byłoby sprzeczne z zasadami ludzkości.

Na Zgromadzeniu Ogólnym spoczywa obowiązek pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, a więc zakończenia działań wojennych, zjednoczenia Korei, zapewnienia narodowi koreańskiemu niepodległego i pokojowego bytu.

Tego rodzaju rozwiązanie wysuwa rezolucja radziecka. **Rezolucja ta, dając zgodne z prawem międzynarodowym i wolą narodu koreańskiego wytyczne do rozwiązania zagadnienia repatriacji jeńców wojennych, umożliwia jednocześnie przez zjednoczenie Korei zapewnienie pokoju na przyszłość.** Pozostawiając główne zadanie zjednoczenia w rękach samego narodu koreańskiego, rezolucja radziecka w pełni uwzględnia prawo do samostanowienia każdego narodu, jedną z fundamentalnych zasad naszej Karty. **Przyjmując rezolucję radziecką, Zgromadzenie Ogólne mogłoby przyśpieszyć nie tylko zakończenie działań wojennych, ale i ostateczną likwidację zagadnienia koreańskiego.**

Za zdradziecką i wrogą wobec ludu czechosłowackiego działalność Slansky i jego wspólnicy zasiedli na ławie oskarżonych

20 bm. rozpoczął się w Pradze proces b. sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolfa Slansky'ego i jego wspólników, oskarżonych o zdradziecką i wrogą wobec ludu czechosłowackiego działalność.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Rudolf Slansky, Bedrich Geminder** — b. kierownik międzynarodowego wydziału sekretariatu KC KPCz, **Ludwik Frejka** — b. przewodniczący referatu gospodarki narodowej kancelarii prezydenta Republiki, **Józef Frank** — b zastępca sekretarza generalnego KC KPCz, **Vladimir Clementis** — b. minister spraw zagranicznych, **Bedrich Reicin** — b. wiceminister obrony, **Karel Svab** — b. wiceminister bezpieczeństwa narodowego, **Artur London** — b. wiceminister spraw zagranicznych, **Vavro Hajdu** — b. wiceminister spraw zagranicznych **Evżen Loebl** — b. wiceminister handlu zagranicznego, **Rudolf Margolis** — b. wiceminister handlu zagranicznego, **Otto Fischl** — b. wiceminister finansów, **Otto Sling** — b. sekretarz komitetu okręgowego KPCz w **Brnie** oraz **Andre Simone** — b. redaktor „Rudeho Prava".

Oskarżeni stworzyli antypaństwowy ośrodek spiskowy w służbie imperializmu amerykańskiego i pod kierownictwem wrogiego wywiadu zachodniego podważali ustrój ludowo - demokratyczny Czechosłowacji oraz utrudniali budowę socjalizmu. Uprawiali oni działalność szpiegowską, osłabiali jedność narodu czechosłowackiego i obronność Republiki w celu oderwania jej od trwałego związku i przyjaźni z ZSRR oraz usiłowali przyłączyć ją do obozu imperialistycznego i zlikwidować suwerenność i niezawisłość Czechosłowacji.

Dnia 20 bm. prokurator odczytał akt oskarżenia, po czym sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Humor zagraniczny

Incognito

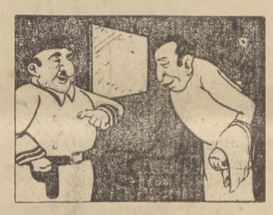

Franko postanowił spędzić kilka tygodni w odległym mieście prowincjonalnym, zachowując całkowite incognito. Pewnego razu wstąpił do miejscowego cyrulika i zapytał go:

— Czy ty wiesz, kim jestem?

— Nie, signore — odrzekł cyrulik.

— A więc ogol mnie — powiedział dyktator hiszpański siadając na krzesło.

O wolność dla młodych patriotów greckich i hiszpańskich

Apel greckich więźniów politycznych i Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej Hiszpanii do postępowej młodzieży świata

Poniżej zamieszczamy dwa apele, wystosowane przez młodych patriotów greckich i hiszpańskich — ofiary faszystowskiego bezprawia do młodzieży całego świata. Młodzi Grecy, więźniowie polityczni obozu dla deportowanych w Ai-Stratis, gnębieni głodem i torturami, na rozkaz gauleitera amerykańskiego Pevrifoya przez reżim ateński, piszą m. in.:

Wysyłamy Wam ten apel z obozu dla deportowanych, gdzie wtrącił nas rząd grecki. Kim jesteśmy? Jesteśmy młodymi chłopcami, którzy zawsze spełniali swój obowiązek ludzi miłujących wolność, pokój i demokrację.

Telemachos Lefkonssis nigdy nie wiedział co to choroba w okresie 25 lat życia w swej rodzinnej wiosce. Tutaj, gruźlica wykończyła go w ciągu pięciu dni. Inny z towarzyszy **Tassas** zmarł w szpitalu w Limos. Podajemy przykłady tylko dwóch naszych towarzyszy. Lecz lista zmarłych nie kończy się na tym. A ci, którzy jeszcze żyją z każdym dniem tracą siły. 70 proc. spośród nas jest chorych, a pozostali są zupełnie wycieńczeni. W ostatnim miesiącu zanotowaliśmy cztery nowe wypadki gruźlicy. **P. Caltimilis,** w wieku 25 lat, któremu wyjęto 10 żeber, jest chory na gruźlicę; przebywa w obozie bez żadnej opieki razem z innymi deportowanymi. **Lissis Theos** w wieku 24 lat — chory na serce, został wywieziony do Aten, rzekomo na leczenie. W rzeczywistości jednak był odsyłany z jednego posterunku policji na drugi, a w końcu przywieziono go do obozu na noszach. Pensja, jaką nam płacą na dwa posiłki dziennie (deportowani za wykonywaną pracę otrzymują zapłatę), wynosi 2.400 drachm, za co można kupić w Atenach jedną parę sznurowadeł do butów i pudełko zapałek. Rząd nie zwraca najmniejszej uwagi na nasze apele i protesty. Rząd przy pomocy antykonstytucyjnego prawa 511 o obozach dyscyplinarnych pozbawia nas wszelkich warunków ludzkiego życia, zamykając nasz obóz w granicach kilkuset metrów kwadratowych. Prawo to nie ogranicza w niczym represyjnych metod komendantów obozów.

Bracia z północy i południa, ze wschodu i zachodu, my młodzież z obozu Ai-Stratis apelujemy do Was, byście zaprotestowali raz jeszcze, jak to czyniliście dotychczas, byście użyli Waszych wpływów i przyczynili się do zniesienia tych miejsc cierpień.

Żądajcie, by obozy dyscyplinarne zostały zniesione, by rząd grecki zwrócił nas naszym rodzinom, naszej ojczyźnie.

Bracia całego świata! Wszyscy razem nie pozwólcie rządowi greckiemu zamorzyć głodem bojowników o wolność, demokrację i pokój!

Matonszos Dimitrios — student

Hasapochiolis Elefterlos — robotnik

Kolantris Constandinos,

Tsengaras Loamis — urzędnicy

Konsamba as Constandinos — student

Tsonknidas Anastassias — chłop

Skonfas Dimitris — robotnik.

W najbliższym czasie ma stanąć przed hiszpańskim Trybunałem Wojskowym 42 patriotów z Barcelony. W związku z nową zbrodnią, przygotowywaną przez dyktaturę faszystowską w Hiszpanii — Zjednoczona Młodzież Socjalistyczna Hiszpanii apeluje do młodzieży świata o rozpoczęcie walki o wolność dla więźniów faszyzmu. W apelu czytamy:

Na młodzież hiszpańską znów spadają represje frankistowskie. Wojskowy trybunał frankistowski w Barcelonie przygotowuje proces przeciwko **Jose Maria Sendras, Jorge Tarres, Diego Armengol i 39 patriotom** hiszpańskim, więzionym od grudnia 1949 r. Po trzech latach więzienia i tortur bez sądu, zapowiada się postawienie ich w najbliższej przyszłości przed Trybunałem Wojskowym.

Czterdziestu dwóch młodych patriotów znajduje się w szponach faszystów. Wielu z nich jest członkami Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej Katalonii. Nie ugięli się oni przed frankistowskimi katami. Bronili odważnie najżywotniejszych interesów młodzieży hiszpańskiej, walczyli o pokój, demokrację, niezależność narodową, o chleb i lepszy byt. Taka jest „zbrodnia", którą faszyści im zarzucają i za którą grożą im ciężkimi karami.

Liczymy na Waszą braterską solidarność, młodzieży świata. Ostatnio, w odpowiedzi na apel udzieliliście nam olbrzymiej pomocy w mobilizacji międzynarodowej, która uratowała życie **Lopeza Raimundo** i jego towarzyszy. Jesteśmy przekonani, że i tym razem mobilizacja opinii światowej i akcja naszego ludu zmuszą frankistów do cofnięcia się.

Niech głos młodzieży całego świata złączy się z głosem młodzieży hiszpańskiej! **Wolności dla 42 z Barcelony!**

✻

Oto w jak okrutnych warunkach żyją nasi bracia w Grecji i Hiszpanii, w krajach, gdzie panoszy się faszyzm, gdzie sięgają macki imperializmu amerykańskiego. Potworny terror, więzienia i głód — to metody faszyzmu, który chce rzucić na kolana walczące o wolność narody.

Pierwszą ofiarą faszystów pada bojowa młodzież — młodzi robotnicy, chłopi, studenci, którzy walczą o pokój, demokrację, niezależność narodową, o chleb. Ale próby upokorzenia i sterroryzowania młodzieży nie osiągną zamierzonego celu. Ani reżim ateński, ani dyktator z Madrytu nie potrafią załamać dążenia do szczęścia i wolności, które jest motorem walki patriotów greckich i hiszpańskich.

Tak jak śmierć bohaterskiego Belojannisa nie przerwała walki narodu, tak więzienia i tortury młodzieży nie załamią jej w walce o pokój i demokrację. Wręcz przeciwnie — na wzmożony terror młodzież odpowiada wzmożoną walką.

Walka młodzieży greckiej i hiszpańskiej musi zakończyć się jej ostatecznym zwycięstwem, bo jest to walka o szlachetny i sprawiedliwy cel — o pokój i demokrację, walka którą popiera cała postępowa młodzież świata.

Cała młodzież polska, wszystkie dziewczęta i chłopcy winni zjednoczyć się w akcji solidarnościowej, w walce o wolność dla młodych patriotów Grecji i Hiszpanii.

Od szczerego i gorącego protestu przeciwko faszystowskim metodom zależy życie naszych braci.

Odpowiedzmy zdecydowanie na apel patriotów greckich i hiszpańskich, kierując protesty na adres: **Zarząd Główny ZMP, Wydział Zagraniczny — Warszawa, ul. Mokotowska 3.**

DO WALKI O WOLNOŚĆ DLA NASZYCH BRACI!

Bur.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr. 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24 Red Naczelny: 8-75-61 Dział Koresp i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 3, IV p. tel 8-07-11 i 6-37-20 wewn. 56.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP", Przed. Państ. Wydawnicze.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch". Oddział w Warszawie. Srebrna 12 Tel centr. 8-04-21, 22, 30
KOLPORTAŻ. PPK „Ruch" Oddział w Warszawie. Srebrna 12 Tel. centr 8-04-21. 22. 30
WARUNKI PRENUMERATY:
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena mies — 1.80 zł, kwart — 5.40 zł, półrocznie — 10.80 zł, rocznie — 21.60 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowa przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
A 1 2 3 4 5 6
3-B-21170